



Żywot Mateusza Tukalskiego Nielubowicza dla PSB. Czy jest wyjście z tego labiryntu?

Zamiarem moim jest przedstawienie warsztatu redaktora *Polskiego słownika biograficznego* na jednym przykładzie, przyznam, że ekstremalnym, jednym z najtrudniejszych w mojej wieloletniej pracy w tym wydawnictwie. Do zajęcia się tym akurat biogramem upoważniła mnie wielkoduszna zgoda jego autorki, a w rezultacie współautorki. Poza tym chcę pokazać, że mimo wieloletniego doświadczenia, wspaniałomyślnej i bezinteresownej pomocy wielu osób, przeważnie historyków, ale i pasjonatów genealogii, nie zawsze udaje się rozwiązać wszystkie wątpliwości i skonstruować jednoznacznie brzmiący tekst. Z racji własnej pasji badawczej oraz dla pomocy adeptom biografistyki, pozwoliłam sobie zaprosić czytelników do tej detektywistycznej podróży.

Zaczęło się, jak zwykle, od biogramu. W materiałach redakcyjnych leżał dostarczony w 1972 r. maszynopis życiorysu Mateusza Tukalskiego Nielubowicza, sporządzony przez Hieronima Tukalskiego Nielubowicza, prapraprawnuka tytułowego bohatera. Przy tak odległym pokrewieństwie nie bierze się pod uwagę faktu, że autor jest członkiem rodziny i mógłby pisać pod wpływem emocji, więc biogram czekał spokojnie na swoją kolej. Nikt już nie wie, czy rozważano wówczas umieszczenie hasła pod literą „N”. Zapewne ostatecznie zdecydowano, że właściwe nazwisko to Tukalski i tekst będzie redagowany w stosownym czasie, więc po półwieczu wystarczyło oddać maszynopis w ręce współpracującej od lat z PSB wypróbowanej autorki, aby tekst skontrolować i uaktualnić, to znaczy uzupełnić o dorobek historiografii z ostatnich pięćdziesięciu lat. Uwspółcześniona wersja miała roczne daty narodzin i śmierci, brak było natomiast jakichkolwiek danych o rodzinie, z wyjątkiem informacji, że po śmierci bohatera materiały rękopiśmienne po nim przywiózł Tadeuszowi Czackiemu syn Mateusza, Benedykt. Zasadnicze punkty tej biografii układały się w klarowne sekwencje:

- Przyjście na świat w roku 1730, w rodzinnych Nienkowiczach.
- Szkoły jezuickie w Warszawie.
- Kariera wojskowa w stacjonującym w Pińsku regimencie konnym wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego, pod dowództwem gen. mjr. Jana Jerzego Grabowskiego (Tukalski Nielubowicz odszedł ze służby w stopniu kapitana).
- Wybór 8 lutego 1773 r. na deputata pińskiego do Trybunału Głównego Litewskiego.
- Praca metrykanta, następnie rejenta, w Metryce Litewskiej w Wilnie.
- Znajomość z biskupem Adamem Naruszewiczem, owocna współpraca przy pisaniu *Historii narodu polskiego*.
- Podróż wiosną 1784 r. do Niemiec w towarzystwie Stanisława Poniatowskiego, bratanka króla.
- Praca w charakterze sekretarza sejmiku grodzieńskiego 1784 r.
- W 1792 r. zatrudnienie w roli pochodzącego z Litwy oficjalisty Komisji Skarbowej Obojga Narodów. Udział w utworzonej 1 czerwca 1792 r. Kasie Obozowej pod Bokiem JKMcI do pomocy przy rachunkach i korespondencji.
- Autorstwo rozprawy *O wojnie szwedzkiej w Polsce za Augusta II przez Karola XII prowadzonej*, która w latach 1825–1826 ukazała się w „Dzienniku Warszawskim”.
- Pozostałe w rękopisie prace: „Wiadomość historyczna o miastach polskich pod alfabetem ułożona” oraz tłumaczenie z języka francuskiego „Pamiętniki do historii polskiej”. Zachował się także spis jego księgozbioru „Catalogus Librorum, Gallicorum, Latinorumque. Mathei Nielubowicz conscriptus Anno Domini 1785 in Augusto”.
- Wzmianki o zainteresowaniach historycznych i talencie malarskim, zwłaszcza kopiowaniu obrazów w stylu holenderskim.
- Posiadanie dziedzicznych majątków Nienkowicze (Nieńkowicze) i Mutwica.
- Śmierć w roku 1796 i pochówek w Pińsku.
- Przekazanie Tadeuszowi Czackiemu materiałów po ojcu, w tym „Teki Naruszewicza”, t. 1, przez syna, Benedykta¹.

¹ Dokumentacja: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23, Kraków 1910, s. 115; idem, *Bibliografia polska XIX stulecie*, t. 3, Kraków 1876, s. 227; J. Platt, *Naruszewicz Adam Tadeusz Stanisław*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 558; S.J. Duńczewski, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej y W.X. Litewskiego*, Kraków 1757, s. 374–375; K. Niesiecki, *Herbarz*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1842, t. 9, s. 148–149; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego*

Wydawałoby się, że wszystko idzie jak najlepiej. Artykuł wzbogacał i prostował najobszerniejszy dotąd biogram Mateusza Nielubowicza Tukalskiego, ogłoszony przez Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego w pierwszej wersji *Encyklopedii* Samuela Orgelbranda². I byłoby tak nadal, gdyby obowiązująca rutyna nie nakazywała redaktorowi sprawdzenia wykorzystanej i niewykorzystanej literatury, przeglądu katalogów i inwentarzy archiwalnych. Już na początku bowiem pojawiła się nurtująca niepewność co do danych dotyczących bohatera i jego tożsamości. Powstało pytanie, czy wszystkie zebrane i po kolei odnajdywane dane, zwłaszcza te zacytowane, ale niewykorzystane przez Sobieszczańskiego, mogą dotyczyć jednej osoby, czy też były dwie (lub nawet więcej) osoby noszące to samo nazwisko albo jedno z tych nazwisk, których żywoty zostały w historiografii splątane.

Dane z materiałów PSB i z Biblioteki Kórnickiej PAN

Według życiorysu dostarczonego do PSB przez Hieronima Tukalskiego Nielubowicza, jego praprapradziad urodził się w roku 1730 pod Pińskiem, zapewne w rodzinnych Nienkowiczach. Ponieważ autor biogramu powołał się na informacje rodzinne i wiedzę zaczerpniętą z tradycji, nie było powodów, aby

(1697–1794). *Spis*, red. A. Rachuba, oprac. A. Rachuba, H. Lulewicz, Warszawa 2004, s. 318; T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, Warszawa 1800, t. 1, s. 14–15, 79, 82, 89–90; Ł. Gołębiowski, *O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach*, Warszawa 1826, s. 240; S. Grzybowski, *Teki Naruszewicza „Acta Regum et Populi Poloni”*, Wrocław 1960 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”, t. 13), s. 12, 39, 61; *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, wyd. J. Platt, red. T. Mikulski, Wrocław 1959, s. 134–136, 139, 143, 148, 151–152, 177–178, 537, 558–561; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, Warszawa 1897, t. 3, s. 83, t. 4, s. 209, t. 5, s. 22–23; A. Lewkowska, J. Lewkowski, W. Walczak, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 3: *Województwo poleskie na obszarze Republiki Białoruś*, Warszawa 2000, s. 131; A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, 1824, t. 1, cz. 1, przedmowa Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nlb.; *Stanisława księcia Poniatowskiego Dziennik podróży w roku 1784 w kraje niemieckie przedsięwziętej*, wyd. J. Wijaczka, Kielce 2002, s. XVII; T. Święcki, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, t. 1, s. 190; BC, rkp. 696 IV, s. 655–661; BC, rkp. 697 IV, s. 1029, 1035–1038; BC, rkp. 1065 IV, s. 1–528 (w tomie oraz od s. 451 karty niezapisane); BC, rkp. 1328 III, s. 1–166; BC, rkp. 1363 IV, s. 1–129; „Hieronim Tukalski-Nielubowicz”, biogram w materiałach redakcji PSB w Krakowie; informacje od M. Machyni z Krakowa.

² *Encyklopedia powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. 19, Warszawa 1865, s. 361 (hasło umieszczone pod literą N).

w tę wersję wątpić, mimo że *Encyklopedia powszechna* (która nie podaje daty) informuje, że Nielubowicz „był rodem z [– –] Nowogrodzkiego”³. W toku poszukiwań okazało się, że Hieronim Tukalski Nielubowicz dostarczył wiadomości o swym przodku nie tylko do redakcji PSB, ale – również w formie maszynopisu – do Biblioteki Kórnickiej. W tym kórnickim tekście, który zawiera materiały i wypisy źródłowe do życiorysu oraz wspomnienia (ale życiorysem nie jest) wyjaśnił, że data urodzenia przodka jest hipotetyczna, oparta na założeniu, że Mateusz był rówieśnikiem Adama Naruszewicza, urodzonego w 1733 r. Wniosek stąd, że tak naprawdę data urodzin nie jest znana. Miejsce urodzin też nie, jak wynika z kórnickich papierów, jest tylko przypuszczeniem, opartym zapewne na rodzinnych opowieściach⁴. Podobno, jak wynika z dostarczonego do PSB biogramu, kończył szkoły jezuickie w Warszawie⁵. Wiadomo, że był człowiekiem dorosłym i miał wojskowy stopień porucznika wojsk litewskich w 1773 r., kiedy to szlachta powiatu pińskiego powierzyła mu na sejmiku gromnicznym 8 lutego tego roku funkcję deputata na Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego⁶. Oznacza to, że powinien mieć wówczas przynajmniej 21 lat, a więc równie dobrze mógł urodzić się w latach trzydziestych lub czterdziestych, a nawet na początku lat pięćdziesiątych XVIII w. Rodziców ani rodzeństwa bohatera autor biogramu nie znał. Miał natomiast informacje o zachowanych po Mateuszu w rodzinnych Nienkowiczach i Mutwicy wielkiej liczbie ksiąg i rękopisów, o udatnej kopii holenderskiego obrazu *Zuzanna kuszona przez starców*.

W materiale ofiarowanym BK zawarł opowieść o liście, który dotarł do jego dziadka Władysława Tukalskiego Nielubowicza w roku 1922, napisanym przez profesora Tenhavena, historyka z Düsseldorfu⁷. W trakcie I wojny światowej, jako lejtnant (porucznik) armii niemieckiej sprzymierzonej z hetmanem Pawłem Skoropadskim przebywał ów niemiecki uczoney „na Zarzeczcu”, gdzie wpadły mu w ręce dokumenty historyczne. Zabrał je ze sobą, ale poczuwał się do ich zwrotu prawowitym właścicielom i po wymianie korespondencji nadeszły do Nienkowicz teki dokumentów, m.in. z pieczęciami Stefana Batorego i Jana Kazimierza, z rękopisami Mateusza Tukalskiego Nielubowicza. Znaleźnikiem

³ Ibidem.

⁴ W tym miejscu bardzo dziękuję Grzegorzowi Kubackiemu z Biblioteki Kórnickiej PAN za przysłanie skanów z BK, rkp. 13556.

⁵ Tej wiadomości nie potwierdza wykaz uczniów w książce K. Puchowskiego, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Gdańsk 2007. Píše natomiast o tym Naruszewicz, *Korespondencja Adama Naruszewicza*, s. 135.

⁶ *Deputaci Trybunału Głównego*, s. 318.

⁷ Tak wg BK, rkp. 13556; w wyszukiwarkach internetowych nie pojawia się taka osoba; być może nazwisko niedokładnie zapisane lub źle zapamiętane.

zainteresował się profesor Studnicki (Władysław lub jego brat Wacław) z Wilna, który miał przysłać studenta historyka do skopiowania i przetłumaczenia dokumentów spisanych cyrylicą, ale do tego nie doszło. Dwór z biblioteką był już poszkodowany w pożarze w roku 1880, w czasie I wojny światowej obrabowany, a na koniec doszczętnie spłonął. Według Hieronima Tukalskiego nastąpiło to w maju 1942 r. (może ta data dotyczy Mutwicy?)⁸, a według gazet – w roku 1937⁹. Autor obu tekstów w materiałach ze zbiorów BK opisał też z pamięci oglądany przed II wojną światową neseser podróżny swego praprapradziada: „obciążony czarną skórą [– –] po otwarciu olśniewał, bo był wyłożony purpurowym aksamitem i we wgłębieniach zawierał srebrną [– –] niewielkich rozmiarów miednicę i dzbanek do wody”¹⁰. Tak więc materiały Hieronima Tukalskiego Nielubowicza z BK pozbawiły nas pewności zarówno co do daty i miejsca urodzenia jego przodka, jak i dalszych elementów jego życiorysu. Wypadnie zatem przyjrzeć się innym, poza maszynopisami z PSB i z BK, źródłom, aby zweryfikować poszczególne fakty.

Informacje Naruszewicza

W drukowanych, wiarygodnych źródłach (poza spisami deputatów) bohater biogramu pojawia się jako urzędnik w Metryce Litewskiej w Wilnie, gdzie zauważył go i wciągnął do współpracy nad *Historią narodu polskiego* Adam Naruszewicz, biskup koadiutor smoleński, również pochodzący z Pińszczyzny. W 1777 lub 1778 r. obaj byli w Wielatyczach (wg Nowego Korbuta w Powieci) pod Pińskiem, w majątku Kazimierza Jezierskiego, razem z ks. Fabianem Sakowiczem. Tukalski towarzyszył Naruszewiczowi jako sekretarz (kopista). Tam wspólnie pracowali nad *Historią*¹¹. W liście do króla Stanisława Augusta z 22 marca 1779 r. z Niemenczyna Naruszewicz chwalił pana Mateusza (używając wyłącznie nazwiska Nielubowicz, bez członu Tukalski), nazywając go wielkim literatem, człowiekiem wykształconym i poczciwym, wręcz uznając, że „on mi jeden stanie za dziesięciu”¹². Rekomendował go na stanowisko sekretarza w departamencie interesów ruskich (nie wiemy, czy w kancelarii królewskiej, czy w Radzie

⁸ W rodzinnym przekazie pozostał obraz sięgających kolan stosów rozrzuconych dokumentów, które rodzina po powrocie w 1919 r. starała się zebrać i ocalić, BK, rkp. 13556.

⁹ „Dziennik Bydgoski” 1937, 118, s. 8.

¹⁰ BK, rkp. 13556.

¹¹ *Nowy Korbut*, t. 5: *Oświecenie (II)*, oprac. E. Aleksandrowska, Warszawa 1967, s. 372.

¹² *Korespondencja Adama Naruszewicza*, s. 134–135.

Nieustającej), zaznaczając, że oprócz języków francuskiego i niemieckiego zna on rosyjski i jego paleografię, dzięki czemu znakomicie odczytuje dawne ruskie dokumenty. Pięć miesięcy później, wysyłając Mateusza do Warszawy i polecając jako „kochającego pracę i zdolnego do gabinetu”, pisał biskup smoleński do króla (8 VIII 1779), że Tukalski Nielubowicz „ludziom podobać się umie”, jest grzeczny, miły, zabawny i bezinteresowny, z zamiłowaniem do badań historycznych¹³. Na prośbę Naruszewicza król wydał przywilej dla Tukalskiego Nielubowicza i jego żony, pozwalający na odzyskanie (*redintegratio*) części królewskiej Pohost (zapewne Pohost Zarzeczny w ekonomii pińskiej), odpadłych od miasteczka będącego w posesji hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Ogińskiego, i rekomendację w tej sprawie do podkancle-rzego Joachima Chreptowicza.

Tukalski dotarł do Naruszewicza z listem króla z początkiem października 1779 r., a pod koniec tego miesiąca obaj przybyli do Warszawy i zamieszkali razem w pałacu Pod Blachą, narzekając na ciasnotę i niewygody. Podczas pobytu w Warszawie Tukalski tytułował się kapitanem. Oprócz pomocy w przepisywaniu dokumentów historycznych i gromadzeniu materiałów odbierał z upoważnienia Naruszewicza pensję i pieniądze na druk dla biskupa z rąk królewskiego kamerdynera Franciszka Ryksa. Chciał uzyskać jakąś posadę w służbie Rzeczypospolitej lub w kancelarii królewskiej, tu jednak dobrze usadowiony był Antoni „Moliwda” Kossakowski, sekretarz Gabinetu królewskiego, a zarazem tłumacz „języka ruskiego” w kancelarii Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej¹⁴.

Nie widząc perspektyw, Nielubowicz postanowił wyjechać, bo – jak wyjaśniał biskup – „już nie widział żony, dzieci i rodziców przez półtora lata”¹⁵. Zaniepokojony Naruszewicz w liście do króla z 12 stycznia 1781 r. wychwalał swego sekretarza, sugerując, że „można by mu polecić archiwum manuskryptów. On by je zbierał i kopiował, bo wszelako WKM[ość] płacisz tym przepisownikom, co nie wyczytawszy oryginałów dzikie błędy popełniają, a za jeden manuskrypt po kilkadziesiąt dukatów biorą [– –] ja wiem, że te przepisywanki kosztują WKM[ość] do 300 dukatów. Nie znajdziesz WKM[ość] człowieka z lepszą pamięcią i prędzszym piórem [– –] ja upewniam, że on *in duplo* zarobi za wyznaczoną mu pensją i stancją”¹⁶. Martwił się, że jeśli Nielubowicz „mieć nie będzie jakiego upewnienia od WKM[ości], do dalszej służby może

¹³ Ibidem, s. 148.

¹⁴ E. Aleksandrowska, *Kossakowski Antoni h. Ślepowron, przydomek Korwin*, PSB, t. 14, Wrocław 1968, s. 261–262.

¹⁵ *Korespondencja Adama Naruszewicza*, s. 177.

¹⁶ Ibidem.

się i nie wróci”, a „szkoda gdyby się oddalił i talenta z językami zakopał na wsi pijąc gorzałkę z sąsiadami. Przygarni go WKM[ość], każ mu się wrócić jak najprędzej [– –] nie jest to taki człowiek, aby skwierczał. Ale też w tej ciupie i na kupie ze mną mieszkać, ile człowiekowi żonatemu, za sto kilkanaście dukatów w Warszawie jest ciężko”¹⁷.

Najpewniej pan Mateusz nie otrzymał posady, znalazł się jednak na liście odbierających ze szkatuły królewskiej pensje przyznane „ludziom dworskim”, „z łaski” bądź „gratyskowe”. Jesienią 1781 r., zapewne za przyczyną wspomnianego sekretarza królewskiego Antoniego Kossakowskiego, zrodziły się poważne niesnaski między Tukalskim Nielubowiczem a Naruszewiczem. Po roku 1781 Naruszewicz już nie wspomina w korespondencji o tym swoim współpracowniku. Ostatnia informacja o nim pochodzi z 19 listopada 1781 r. i wiąże się z jakimś paszkwilem przeciw Naruszewiczowi. Biskup podejrzewał Kossakowskiego o autorstwo, ten jednak wypierał się i sugerował, że w sprawę zaangażowani mogą być franciszkanin Piotr Jankowski, regent kancelarii mniejszej litewskiej Kajetan Korzeniowski i Mateusz Tukalski Nielubowicz. Pisząc o tym do króla, Naruszewicz nie był pewny, ale nie wykluczał, że ci trzech lub któryś z nich, odplacili mu niewdzięcznością za pomoc i protekcję. Przy okazji żalił się, że protegował Nielubowicza i polecał władcy, ujmował sobie co kwartał 20 złp na jego rzecz, żywił go, starał się o odzienie i lepszą stancję oraz o podwyższenie pensji, „choć mi nie pomaga”. Kończył list stwierdzeniem, iż zaprzestaje „tych nudnych promocji osób, na których się omyliłem”¹⁸.

W tym miejscu kończą się „twarde” dane o Tukalskim Nielubowiczu zawarte w korespondencji Adama Naruszewicza¹⁹. Biskup potwierdził wykształcenie swego sekretarza zdobyte u warszawskich jezuitów, karierę wojskową i funkcję deputacką, wzmiankował jego szwagra, cześnika pińskiego (Teodora) Rodziewicza²⁰, wspomagał zabiegi o Pohost. Ponadto jest w Tekach Naruszewicza zaświadczenie Naruszewicza z 2 sierpnia 1782 r. pod tekstem odpisanym z dokumentu króla Kazimierza Jagiellończyka, stwierdzające, że Nielubowicz przepisał akt z oryginału ruskiego, ale nie mamy pewności, czy data dotyczy ukończonego przepisywania, czy momentu wystawienia zaświadczenia przez biskupa²¹.

¹⁷ Ibidem, s. 177–178.

¹⁸ Ibidem, s. 196–198.

¹⁹ Ibidem, s. 134–136, 139, 143, 148, 151–152, 177–178, 537, 558–561.

²⁰ Teodor Rodziewicz był w latach 1780–1790 cześnikiem pińskim, *Urzędnicy Wielkiego Księstwa litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2020, s. 226, 229.

²¹ BC, Teki Naruszewicza, t. 22 poz. 72, <https://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/publication/4621/edition/4451/content> (dostęp: 21 IX 2024).

Co się działo z Nielubowiczem po rozstaniu z Naruszewiczem? Może jednak mimo sporu jakaś współpraca istniała? Na pewno zajął się ulubioną dziedziną, czyli historią. Wiemy z adnotacji na rękopisach w Bibliotece Czartoryskich, że w 1782 r. tłumaczył z francuskiego kilka dzieł odnoszących się do panowania króla Jana Kazimierza i Marii Ludwiki Gonzagi (z Pierre'em Des Noyers i de Chaveau), Jana III Sobieskiego oraz zabiegów o koronę polską po jego śmierci (elektora saskiego i ks. Conti). Praca nosi datę 1782 r. i składa się z pięciu rękopisów: „Pamiętniki i ciekawości do hystoryi polskiej potrzebne zawierające: skrócony opis życia królowej Ludwiki Marii de Gonzague przez pana Desnoyers sekretarza JKMci”, „Opisanie pogrzebu teyże królowej, wzięte z listu de Chauveau sekretarza xiążęcia de Conde”, „Uwagi o królu Janie Kazimierzu”, „Portret króla Jana Sobieskiego” oraz „Hystorya starań xiążęcia de Conti i elektora saskiego o koronę polską”²². Czy Nielubowicz siedział nad tym tłumaczeniem w Warszawie, czy u siebie w Nienkowiczach, nie wiemy. Na razie nie udało się zidentyfikować francuskich oryginałów, na podstawie których powstały przekłady²³. Zapewne Nielubowicz miał dostęp do francuskich niepublikowanych dokumentów, gdyż dzieło Pierre'a des Noyers *Portofolio królowej Marji Ludwiki, czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce* przetłumaczył z francuskiego Edward Raczyński i ogłosił drukiem dopiero w roku 1844 w Poznaniu.

Rok 1784 i 1785. Podróż i diariusz sejmu roku 1784

Są przesłanki wskazujące, że ten sam Mateusz Tukalski Nielubowicz pojechał wiosną 1784 r. z młodym królewskim bratankiem, Stanisławem Poniatowskim (który w trakcie podróży, 1 czerwca 1784 r., awansował na podskarbiostwo wielkie litewskie)²⁴, na trzy miesiące do Niemiec. Marian Brandys pisał o towarzyszu księcia, nazywając go czcigodnym naukowcem i, na wyrost, sekretarzem skarbu litewskiego²⁵, i utożsamiał ze współpracownikiem Naruszewicza²⁶. Jednak popularnonaukowa książka dociekliwego badacza nie wystarcza jako dowód. *Encyklopedia powszechna* milczy o podróży. Wątpliwości na korzyść „naszego”

²² BC, rkp. 966 i rkp. 1328.

²³ K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667)*, Warszawa 2015, s. 45, 182.

²⁴ *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 159.

²⁵ Na pewno w tym czasie Mateusz Nielubowicz Tukalski nie był sekretarzem skarbu litewskiego.

²⁶ M. Brandys, *Nieznany książę Poniatowski*, Warszawa 1988, s. 53, 70–71.

Mateusza Tukalskiego Nielubowicza wydaje się rozpraszać wzmianka, że towarzysząc podróży młodego księcia odczytał w Monachium inskrypcję cyrylicką na jednej z waz z kolekcji elektora bawarskiego Karola IV Teodora Wittelsbacha i ustalił, że był to dar miasta Smoleńska dla Zygmunta III²⁷. Wszak Naruszewicz podkreślał, że Mateusz był biegły w czytaniu „ruskich skoropisów”²⁸.

Kolejnym punktem w życiorysie Nielubowicza jest sejm 1784 r. Przyjrzyjmy się więc argumentom źródłowym wskazującym, że ten sam człowiek mógł być sekretarzem tego sejmiku i autorem jego diariusza²⁹. Są w BC zachowane dwa listy Nielubowicza do Stanisława Augusta, trochę różniące się charakterem pisma. Pierwszy z nich, napisany jakby pospiesznie, pochodzi z 19 listopada 1784 r. Autor powiadamia króla, że doprowadził do wydrukowania w Grodnie konstytucji sejmiku grodzieńskiego (*Konstytucje sejmiku wolnego ordynaryjnego grodzieńskiego sześćcioniedzielnego roku Pańskiego MDCCLXXXIV dnia 4 miesiąca października odprawującego się*) i przesyła 10 egzemplarzy, przepraszając za zbyt drobną czcionkę, gdyż w Grodnie nie ma większej. Pod listem widnieje podpis „Mateusz Nielubowicz” (bez tytułu, jako „wierny poddany”), z tym, że litera N w nazwisku sprawia wrażenie, że w jej pierwszą pionową (nieco pochyłą) kreskę może być wkomponowana litera T; równie dobrze można uznać, że tak zamasyżycie, ze skierowaną na lewo „chorągiewką”, kreślił autor pierwszą literę nazwiska – N³⁰. Do listu dołączone są rachunki na 5735 złp 27 gr, odpowiadające opłatom dla drukarni, intrologatora i „Brudnickiemu wedle podania rejestru”³¹. Drugi list, z 22 lutego 1785 r., napisany starannie, ma wykaligrafowany pełny podpis: Mateusz Tukalski Nielubowicz (bez tytułu, również z frazą „wierny poddany”). Litera N w nazwisku jest także nakreślona z „chorągiewką”, choć nieco mniej zawadiacką³². W tym liście Tukalski Nielubowicz dziękuje królowi za powierzenie mu funkcji sekretarza, za „bytność W.K. Mości Pana Naszego Miłościwego w naszym powiecie” i za słowa skierowane do obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zwłaszcza powiatu pińskiego. Treść listu pokrywa się z dedykacją dla króla w spisany przez Mateusza Tukalskiego Nielubowicza i wydrukowanym w Warszawie (1785) *Diariuszu*.

²⁷ S. Poniatowski, *Pamiętniki synowca Stanisława Augusta*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1979, s. 68; *Stanisława księcia Poniatowskiego Diariusz podróży*, s. XVII; M. Brandys, *Nieznany książę*, s. 70–71; elektor zdecydował się podarować tę wazę Stanisławowi Augustowi.

²⁸ *Korespondencja Adama Naruszewicza*, s. 135.

²⁹ M. Tukalski Nielubowicz, *Dyaryusz seymu wolnego ordynaryjnego grodzieńskiego sześćcioniedzielnego Roku Pańskiego 1784, dnia 4 miesiąca października odprawującego się*, Warszawa 1785.

³⁰ BC, rkp. 697 IV, s. 1029.

³¹ Ibidem, s. 1031.

³² Ibidem, s. 1035–1038.

Są też inne listy związane ze sprawą druków sejmowych. Jest szkic listu króla do Nielubowicza z Białegostoku z 22 listopada 1784 r. z podziękowaniem dla „bywszego sekretarza sejmowego” i zapewnieniem, że władca zwrócił się o należne temuż pieniądze do „Pana Dziekońskiego”. Zachowała się również odpowiedź tego Antoniego Dziekońskiego, byłego strażnika polnego litewskiego (wkrótce podskarbiego nadwornego)³³ z Grodna z 24 listopada 1784 r. Jej autor, pisząc do króla, uspokaja Nielubowicza, aby się nie martwił o należne wynagrodzenie, bo książę podskarbi (a więc Stanisław Poniatowski, towarzysz podróży do Niemiec) przed wyjazdem z Grodna „zlecił danie pieniędzy na wydatki drukarni, co nastąpiło”³⁴. Domyślamy się, że chodzi o koszty druku wspomnianych *Konstytucji sejmu wolnego* (1784). Wymieniony wyżej list króla z 22 listopada 1784 r. ma w postscriptum obietnicę skierowaną bezpośrednio do Nielubowicza: „a jak powrócisz do Warszawy, będziemy przemyślać jak W[aszmość] Pana do ciągłej (jak sam życzysz) i użytecznej wprzódz[!] pracy, gdyż ja znam i szacuję przymioty jego”³⁵. Przedstawiona korespondencja wskazuje, że o los „bywszego” sejmowego sekretarza Tukalskiego Nielubowicza troszczył się zarówno książę Stanisław Poniatowski, zapewne zadowolony z niedawnej wspólnej podróży, jak i Stanisław August, znający autora diariusza z czasów współpracy z Naruszewiczem i przekonany o jego oddaniu i pracowitości.

Biblioteka

Tylko częściowo wiadomo, co działo się z bohaterem w następnych miesiącach. W sierpniu 1785 r. ukończył spisywanie swojej biblioteki. Zachował się rękopiśmienny katalog, świadczący o imponujących rozmiarach księgozbioru i budzący zdumienie, że szlachcic spod Pińska, skromnie wynagradzany kopista Naruszewicza, zdołał zgromadzić taką liczbę książek³⁶. Zofia Sinkowa, badająca katalogi biblioteczne z XVIII w., na podstawie rękopisu Nielubowicza wylicza 1264 dzieła, co stawia ów księgozbiór wśród największych w tej epoce. Badaczka podkreśla wyjątkowo bogaty zestaw francuskich czasopism uczonych z końca XVII i z XVIII w.³⁷ Przegląd katalogu, ułożonego

³³ *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 194.

³⁴ BC, rkp. 696 IV, s. 655.

³⁵ BC, rkp. 697, s. 1033, w nagłówku „Mości Panie Nielubowicz bywszy sekretarzu sejmowy”.

³⁶ „Catalogus librorum Polonorum Gallicorum Latinorumque. Mathei Nielubowicz conscriptus Anno Domini 1785 in Augusto”, BC, rkp. 1065.

³⁷ Z. Sinko, *Powieść zachodnioeuropejska w Polsce Stanisławowskiej na podstawie inwentarzy bibliotecznych i katalogów*, „Pamiętnik Literacki” 57, 1966, 3, s. 600–601.

alfabetycznie (tytułami) w grupach językowych, pozwala dostrzec między innymi „*Mercures diverses d'Hollande-Galantes et Historiques*” z lat 1605–1754, „*Mercure de France*” z lat 1717–1770 (z lukami), liczne prace dotyczące spraw aktualnych, np. poezję okazjonalną z czasów stanisławowskich, książki z dziedziny historii, ekonomii, religii, nauki, anatomii i farmacji, polityki i wiele innych. Pozostaje zagadką, kto zaczął gromadzenie tej biblioteki, od kogo i w jaki sposób przejął ją Nielubowicz? A może nabył lub odziedziczył zbiory z kilku bibliotek?

Co dalej? Zwrot w karierze?

Od roku 1786 zaczyna się luka w życiorysie naszego bohatera. Informacja z pierwotnego tekstu o tym, że w 1792 r. Nielubowicz pojawił się jako pochodzący z Litwy oficjalista Komisji Skarbu (lub Skarbowej) Koronnej, a ściślej w funkcjonującej od jesieni 1791 r. Komisji Skarbowej Obojga Narodów, skłoniła do skonfrontowania tej wiadomości z dostępnymi „*Kalendarzami Politycznymi*”. Dzięki temu udało się ustalić, że osoba o tym nazwisku i imieniu pojawia się na stanowisku sekretarza Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego w *Kalendarzyku Politycznym* na rok 1791, a więc była zatrudniona już w roku 1790, kiedy drukowano ten kalendarz, występuje tam też w latach 1792, 1793 i 1794³⁸.

Sięgając do wcześniejszych roczników *Kalendarzyka Politycznego*, znajdujemy Mateusza Tukalskiego Nielubowicza zatrudnionego jako spławnego superintendenta ceł Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej na spławie jurborskim w roku 1788 i 1789. Z jednej strony to logiczne, że pozostając w obrębie jednej instytucji, czyli Komisji Skarbu W.Ks. Litewskiego (warto dodać, że zarządzanej przez podskarbiego wielkiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego), mógł Nielubowicz zmieniać stanowisko i „awansować” z superintendencji celnej na urząd sekretarza Komisji Skarbu. Z drugiej jednak strony – wydało się to mało prawdopodobne ze względu na różny zakres obowiązków i charakter działalności. Niemniej wykluczyć takiej wolty nie można. Wątpliwość podtrzymał autor pracy o litewskiej Komisji Skarbu³⁹. Otóż wyjaśnił on, że wbrew pozorom nie był to awans, gdyż superintendenci celnicy zarabiali więcej niż sekretarz Komisji Skarbu, zobowiązany do rezydowania w Grodnie, znacznie

³⁸ *Kalendarzyk Polityczny na rok 1791*, [Warszawa 1790], toż na rok 1792 [Warszawa 1791], toż na rok 1793 [Warszawa 1792], toż na rok 1794 [Warszawa 1793].

³⁹ Piotrowi Miłoszowi Pilarczykowi dziękuję za pomoc i konsultacje.

droższym niż nadniemeński Jurbork na Żmudzi. Badacz ten pomógł też ustalić, że Mateusz Nielubowicz, z poręki Adama Skirmunta, rozpoczął 19 grudnia 1787 r. służbę jako superintendent komory celnej na spławie jurborskim. Zarobki superintendenta tej komory sięgały 4800 złp⁴⁰. Dymisja Nielubowicza superintendenta miała miejsce 19 kwietnia 1790 r., a awans na sekretarza litewskiej Komisji Skarbu po śmierci Franciszka Suchodolca nastąpił 9 marca 1790 r. Pozornie sprzyjało to założeniom, że inna osoba pracowała na cle, a inną miesiąc wcześniej zatrudniono w komisji w charakterze sekretarza. Jednak według innych akt dymisja Tukalskiego Nielubowicza z urzędu celnego „z przyczyny obciążającej jego zdrowie pracy na spławie jurborskim” nastąpiła już 6 marca 1790 r.⁴¹ Ale wątpliwości, czy to ta sama osoba sprawowała po kolei dwie różne funkcje – superintendenta i sekretarza komisji – pozostały. Nielubowicz awansowany po Suchodolcu nosił tytuł majora wojsk litewskich⁴², nie było jednak w wykorzystanych przez Pilarczyka aktach sekretarza wzmianki o wcześniejszej karierze w służbach celnych, tym bardziej nie pojawiały się ślady powiązań z erudytą z Metryki Litewskiej, a potem sekretarzem Naruszewicza. Nadal więc nie mamy pewności, czy sekretarz Naruszewicza, superintendent i sekretarz Komisji Skarbu to jedna, dwie, czy trzy osoby.

Wymieniany, jak wspomniałam, w *Kalendarzykach Politycznych* na stanowisku sekretarza Komisji Skarbu (Skarbowej) Wielkiego Księstwa Litewskiego Mateusz Nielubowicz przetrwał na tej posadzie czasy Sejmu Wielkiego, w którego trakcie został delegowany do utworzonej w październiku 1791 r. Komisji Skarbowej Obojga Narodów, a w czasie wojny z Rosją 1792 r. z ramienia tej komisji wszedł w skład utworzonej 1 czerwca tr. Kasy Obozowej pod Bokiem JKMci jako regent do pomocy przy rachunkach i korespondencji. Z Kasy Obozowej zakupiono wówczas na jego potrzeby powóz półkryty⁴³. Pracę kontynuował w czasie konfederacji targowickiej, najpewniej to on podpisał w roku 1792 akces do tej konfederacji. W spisach targowiczian Teodora Żychlińskiego, wśród oficjalistów Komisji Skarbowej W.Ks.Lit. jako sekretarz zapisany został „Mat. Nielubowicz i Tukalski[!]”⁴⁴. Prawdopodobnie pełniąc funkcję sekretarza, zachował tytuł

⁴⁰ I. Kiturka, *Dziarżaŭnaja mytnaja služba Vjalikaha Knjastva Litoŭskaha ū druhoj palove XVIII stahoddzja (1764–1795 hady)*, Hrodna 2023, s. 345; nie wiem, czy rocznie, czy kwartalnie.

⁴¹ Informacje od Piotra Miłosza Pilarczyka na podstawie: Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Wilno) (dalej: LVIA), rkp. SA 2928, k. 148.

⁴² P.M. Pilarczyk, *Sądownictwo Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego w sprawach skarbowych (1765–1794)*, Poznań 2019, s. 155, 218, 447.

⁴³ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski*, t. 3, s. 83, t. 4, s. 209, t. 5, s. 22–23.

⁴⁴ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 12, Poznań 1890, s. 157.

regenta; w 1792 i 1793 r. otrzymywał kwartalnie 1250 i 1500 złp⁴⁵. Z ramienia sejmu grodzieńskiego wszedł 23 listopada 1793 r. do tej komisji (po dziewięciu miesiącach od utworzenia z powrotem podzielonej na dwie odrębne: Komisję Koronną i Litewską) jako komisarz⁴⁶. W *Kalendarzyku Politycznym* na rok 1794 figurował nadal jak sekretarz Komisji Skarbu, lecz w dołączonych *Odmianach po wydrukowaniu* zaznaczono, że został komisarzem⁴⁷.

Rok 1793

Po drugim rozbiore Rzeczypospolitej⁴⁸ dobra Mateusza Tukalskiego Nielubowicza, Nienkowicze i Mutwica, znalazły się pod zaborem rosyjskim. W Pińsku 20/31 maja 1793 r. odbyło się zgromadzenie obywatelskie, na którym przeprowadzono wybór nowych sędziów i urzędników w miejsce tych, którzy pozostali w Polsce. Pod aktem elekcji podpisany jest Mateusz Nielubowicz, regent i komisarz skarbowy Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wtedy też zapewne obecni na zgromadzeniu złożyli na ręce gubernatora Iwana Neplujewa przysięgę na wierność carycy Katarzynie II⁴⁹. W późniejszym akcie (z 9/20 VI 1795, zob. niżej) Nielubowicz wyjaśniał, że będąc sekretarzem litewskiej Komisji Skarbowej, „za urlopem z Litwy z Grodna” wyjechał do Pińska dla dokonania tej przysięgi, a w czerwcu 1793 r. powrócił do wykonywania swych obowiązków w Komisji Skarbowej⁵⁰.

Wspomniane zostały wyżej zatrudnienia Mateusza Tukalskiego Nielubowicza w Komisji Skarbowej W.Ks. Litewskiego. Przejście 23 listopada 1793 r. z posady sekretarza na stanowisko członka tej komisji z ramienia sejmu grodzieńskiego opatrzone zostało komentarzem, że należał do zdeklarowanych regalistów⁵¹. Czy to możliwe, że mający pełne ręce roboty jako sekretarz Komisji Skarbowej, tenże

⁴⁵ LVIA, rkp. SA 2859, k. 29v, k. 80v.

⁴⁶ M. Puciatowa, *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzplitej W.Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego. Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923–1933*, t. 10, Wilno 1933, s. 191; VL 10, s. 346; P.M. Pilarczyk, *Sądownictwo Komisji*, s. 447.

⁴⁷ *Kalendarzyk Polityczny na rok przybyszowy 1794*, Warszawa [1793].

⁴⁸ Akt porozumienia między Rosją a Prusami podpisany 23 stycznia 1793 r.

⁴⁹ *Sbornik dokumentov kasajusčichsja administrativnogo ustrojstva Severo-Zapadnogo kraja pri imperatrice Jekaterine II*, Vilna 1903, s. 156.

⁵⁰ Ibidem, s. 266–267; dosłownie „do odbywania obowiązków moich funkcji mojej w Litwie”.

⁵¹ Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, s. 360.

niestrudzony Mateusz Nielubowicz na sejmie rozbiorowym 1793 r. w Grodnie sporządził kompletny, zwięzły i obiektywny „Diariusz sejmu ekstraordynaryjnego pod związkiem konfederacji targowickiej 1793 roku”⁵²? O autorstwie „naszego” Nielubowicza świadczy jedna poszlaka, dopisek inną (ale współczesną) ręką, że jest to praca Mateusza Nielubowicza, komisarza skarbu litewskiego⁵³. Jak pewna jest ta atrybucja – nie wiemy. Ten rękopis został złożony w grodzieńskiej bibliotece oo. dominikanów, obecnie przechowywany w AGAD. Wykorzystali go Dymitr I. Iłowajski i Łukasz Kądziera oraz twórca elektronicznej edycji opracowanej dla Biblioteki Kórnickiej, Henryk Olszewski⁵⁴. Ten ostatni, doceniając dokument, zaznaczał, że jego słabością jest brak pomieszczonych *in extenso* projektów ustaw i przemówień. Niemniej „Diariusz”, obejmujący ponad 1600 stron, wzbogacony jest o druki projektów ustaw, z zaznaczonymi wynikami imiennego głosowania, przedstawia też okoliczności towarzyszące obradom (np. udział oddziałów jęgrów, aresztowanie posłów). Zdaniem Iłowajskiego tekst „tchnie współczuciem dla opozycji i jest wrogiem dla Rosji”⁵⁵. O tym *Diariuszu* nie wspominają dotychczas przywoływani autorzy, zajmujący się Nielubowiczem, a więc ani Franciszek Maksymilian Sobieszczański, ani Hieronim Tukalski Nielubowicz.

Powstaje wątpliwość, czy obarczony obowiązkami sekretarza Komisji Skarbu W.Ks. Litewskiego, a potem jej komisarza Nielubowicz miał możliwość śledzenia obrad i opracowywania diariusza, sprawiającego wrażenie urzędowego dziennika sejmowego. Tak kwalifikuje ten rękopis Iłowajski, snując przypuszczenia, że oryginalny diariusz był pisany przez sekretarza sejmowego; tłumacz pracy rosyjskiego uczonego mylnie nazywa go Jezierskim⁵⁶, i zalicza do opozycji.

⁵² „Diariusz sejmu ekstraordynaryjnego pod związkiem konfederacji targowickiej 1793 roku, dnia 17 Junii w Grodnie zebranego, za uniwersalami króla Jmci w Radzie Nieustającej po przywróceniu jej przez Konfederacją targowicką bezstronnym piórem od przytomnego wtedy pisany, w którym umieszcza się część znaczna mów drukowanych, pisały się atoli treści przymawiania się posłów, które częstokroć rozważa, do druku podając, w terminach zapewne osłodziła lub niebyłymi kwiaty upiększyła”.

⁵³ D. Iłowajski, *Sejm grodzieński roku 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1872, s. 8; idem, *Grodzenskij sejm 1793 goda*, Moskwa 1870, s. X; Diariusz sejmu 1793, AGAD, Zb. Branickich z Sucheja, rkp. 55/70, s. tytułowa.

⁵⁴ *Sejm grodzieński 1793*, oprac. H. Olszewski, <https://www.bkpan.poznan.pl/projekty-zakonczone/ELITY/SEJM1793/wstep.htm> (dostęp: 21 IX 2024).

⁵⁵ D. Iłowajski, *Sejm grodzieński*, Wstęp.

⁵⁶ W rosyjskim oryginale Iłowajskiego nazwisko sekretarza brzmi poprawnie – Jeziorkowski, natomiast błędnie jest on przez Iłowajskiego identyfikowany z autorem *Pamiętników o Janie Śniadeckim*. Tym ostatnim był Michał Baliński.

Rzeczywistym sekretarzem, który miał obowiązek rejestrowania obrad i ogłoszenia drukiem diariusza był Jan Jeziorkowski⁵⁷. Jego rękopis jednak nie został opublikowany i najpewniej zaginął w zawierusze dziejowej⁵⁸. Iłowajski sądził, że manuskrypt przypisany Nielubowiczowi był być może kopią urzędowego dziennika i zawierał także późniejsze dopiski, zaostrzające antyrosyjski wydźwięk. Choćby z tego powodu, podobnie jak pierwowzór, nie mógł być drukowany „po rozbiciu Rzeczypospolitej”, pod rosyjską cenzurą. Pojawia się więc kolejna wątpliwość: czy znany z AGAD rękopis sporządził (tak wynika m.in. z pracy Kądzeli) czy tylko skopiował i uzupełnił (jak domyśla się Iłowajski) Mateusz Nielubowicz? Zdaniem Olszewskiego jest to dzieło Nielubowicza, zaliczonego przezeń do grona arbitrów. Wszyscy ci badacze nie mieli innych przesłanek niż wspomniana inskrypcja na rękopisie diariusza. Czy więc „technienie współczuciem dla opozycji” pochodzi od Nielubowicza jako autora? Czy mając w dorobku *Diariusz* sejmku 1784 r. wziął się za spisywanie przebiegu kolejnego sejmku grodzieńskiego? Charakter pisma przypomina ten, który znany z cytowanych listów do króla. Jedno wydawało się pewne: był w Grodnie, gdy obradował tam ostatni sejm Rzeczypospolitej, bo tego wymagały jego obowiązki sekretarza Komisji Skarbowej. Ale okazuje się, że od 15 maja do 14 grudnia 1793 r. komisja ta, z uwagi na toczące się w tym samym zamku obrady sejmku rozbiorowego, funkcjonowała w Wilnie⁵⁹. Jeśli więc podtrzymujemy hipotezę, że tenże Mateusz Tukalski Nielubowicz sporządził diariusz, to należałoby przychylić się do tezy Iłowajskiego, że skopiował czyjś diariusz, może rzeczywiście dzieło Jeziorkowskiego, sam bowiem zobowiązany był zapewne przebywać wraz z Komisją Skarbową w Wilnie.

Insurekcja

W powołanych przez Akt Powstania Narodu Litewskiego 24 kwietnia 1794 r. władzach, w Deputacji Skarbowej znalazł się m.in. Mateusz Nielubowicz⁶⁰. Podpisał 15 maja 1794 r., a 16 maja zaprzysiął akces do insurekcji kościuszkowskiej wraz z obywatelami powiatu grodzieńskiego⁶¹ i do 1 czerwca uczestniczył

⁵⁷ Z. Kaczmarczyk, [Wstęp], VL 10, s. III.

⁵⁸ *Sejm grodzieński 1793*, <http://www.bkpan.poznan.pl/projekty-zakonczone/ELITY/SEJM1793/wstep.htm> (dostęp: 21 IX 2024).

⁵⁹ P.M. Pilarczyk, *Sądownictwo Komisji*, s. 446.

⁶⁰ Z. Sułek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982; H. Mościcki, *Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa b.r. [1917].

⁶¹ Jako trzeci tego dnia (pierwszym był Antoni Dziekoński podskarbi nadworny litewski), *Akces Obywatelów i Mieszkańców Powiatu Grodzieńskiego zebranych w Mieście Sokółce*

w posiedzeniach Deputacji Skarbowej⁶². Po reorganizacji władz (21 V 1794) znalazł się także w Wydziale Skarbowym litewskiej Deputacji Centralnej, kierowanej przez wojewodę nowogródzkiego Józefa Niesiołowskiego⁶³. W początkach czerwca z Franciszkiem Jurahą Giedroyciem brał udział w przenoszeniu skarbu z Wilna do Olity⁶⁴. Leonid Żytkowicz, pisząc w roku 1935 o Deputacji Skarbowej wyznaczonej przez insurekcyjną Radę Narodową, do której dołączył Mateusz Nielubowicz, również miał sporo wątpliwości związanych z tą postacią:

Nie mogliśmy ustalić, czy jest to znany prawnik i historyk, pomocnik Adama Naruszewicza w jego pracach historycznych; poza identycznością nazwiska i imienia nie przemawia za tem nic, gdyż akta stale nazywają go majorem wojsk litewskich, zaś Sobieszczański w życiorysie Nielubowicza w Encyklopedii Orgelbranda t. 19, s. 361, nic nie wspomina o jego służbie wojskowej. Poszukiwania w Aktach Komisji Wojskowej Litewskiej i Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej nie dały żadnych wyników. Jedynie wzmianka Sobieszczańskiego, że Nielubowicz był pisarzem skarbowym litewskim zdaje się przemawiać, iż w obu wypadkach mamy do czynienia z tą samą osobą⁶⁵.

Udało się odnaleźć w edycji źródłowej *Akt recessu przez wielmożnego Mateusza Nielubowicza uczynionego* z 9/20 czerwca 1795 r., złożonego przez Nielubowicza za pośrednictwem Józefa Jołszana, sekretarza komisji pierwszej guberni mińskiej. Wyjaśniał w nim okoliczności związane ze swym udziałem w insurekcji⁶⁶. Oczywiście, musimy pamiętać, że składający reces był w sytuacji przymusowej, gdyż jako właściciel dóbr w zaborze rosyjskim („mam nieruchome dobra moje Nienkowicze i Mutwica zwane, w granicach guberni mińskiej, a w powiecie pińskim sytuowane”) i poddany Katarzyny II był poważnie narażony na represje. Wyjaśniał, że po wykonaniu wspomnianej przysięgi:

do *Aktu Powstania Narodowego pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki Naczelnika Siły Zbrojney Narodowej uczyniony*, [druk współczesny]. Informację tę zawdzięczam Andrzejowi Haratymowi.

⁶² Tę wiadomość mam od Mariusza Machyni, na podstawie LVIA, f. 11, op. 1, nr 158 (rkp. SA 2815), k. 16v–28.

⁶³ Rekonstrukcja działalności na podstawie prac Z. Sułki i H. Mościckiego (zob. przyp. 60) oraz L. Żytkowicz, *Stosunki skarbowe Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie insurekcji kościuszkowskiej*, „Ateneum Wileńskie” 10, 1935, s. 100, 103, 104, 107.

⁶⁴ A. Zahorski, *Juraha Giedroyc Franciszek Ksawery b. Poraj*, PSB, t. 11, Wrocław 1964–1965, s. 330.

⁶⁵ L. Żytkowicz, *Stosunki skarbowe*, s. 103.

⁶⁶ *Sbornik dokumentov*, s. 266–267.

[S]ejmem zaś grodzieńskim zostawszy obrany komisarzem skarbowym litewskim i aktualnie w roku tysiąc siedemset dziewięćdziesiątym czwartym in Apryli i później urzędując, nie mogłem przed wszczętą w Polsce i Litwie niespokojnością i buntem [– –] zwrócić się w granice Imperii pod protekcją praw Jej Imperatorskiej Mości, albowiem po zabraniu kasy skarbu Litewskiego w Grodnie przez Jaśnie Oświeconego Książęcia Jegomości Cecyanowa generała majora wojsk Najjaśniejszej Imperatorowej Jejmości⁶⁷, na dniu piątym maja w roku 1794, a nazajutrz y wymaszerowaniu z Grodna, wraz Polskie tamże przyszedł komendy y ani paszportu dostać za kordon, ani z myślą taką bez niebezpieczeństwa życia obawiać się można było ich urzędnikowi z sejmu Grodzieńskiego wyznaczonemu i przy którym kassa skarbową wzięta została [– –] gdy mnie zwierzchność rewolucyjna do Wilna, do wydziału skarbowego, przyjechał z Grodna nakazała, całe bez przytomności tam, wiedzy, woli i wpływu mojego, już nic innego nie pozostawało, iak albo uleść przemocy, albo życie ryzykować⁶⁸.

W dalszym ciągu Tukalski Nielubowicz wyjaśniał, że z Grodna udał się do Warszawy, gdzie od połowy czerwca 1794 do połowy lutego 1795 r. „chorobą reumatyczną zwątlony i osłabiony” zostawał⁶⁹, do niczego się nie miesząc. Dopiero w lutym, z paszportem rosyjskim, udał się ponownie do Grodna, złożył tam stosowną przysięgę przed gen. Pawłem Cycjanowem, a powróciwszy w Pińskie, złożył 20 marca 1795 r. reces⁷⁰. Według Żytkowicza o dopuszczenie do zabrania kasy litewskiej Komisji Skarbowej obwiniano kasjera Jezierskiego, ale zarzuty nie były chyba poważne, gdyż pod koniec insurekcji był już wolny⁷¹. Widać jednak z cytowanego recesu, że Nielubowicz był przy tym, gdy 5 maja 1794 r. Cycjanow przed opuszczeniem Grodna zebrał 6 tys. złp kontrybucji i z zamku zabrał pieniądze skarbu litewskiego (a także sprzęt i broń), którymi „naładował kilkanaście bryk” i ruszył do Nieświeża. Według źródeł polskich zabrał 700 tys. złp ze skarbu⁷², sam zaś Cycjanow twierdził, że wziął 77 655 rubli srebrem (ok. 466 tys. złp). Prawdopodobnie i Nielubowicz, jak sugeruje w recesie, mógł być obwiniany z tego powodu⁷³. Na marginesie warto zauważyć, że w recesie nie wymienił swoich stopni wojskowych.

⁶⁷ Książę Paweł Dmitriewicz Cycjanow (1754–1806), rosyjski generał major.

⁶⁸ *Sbornik dokumentov*, s. 266–267.

⁶⁹ Czy jego wyjazd do Warszawy miał jakiś związek z przewiezieniem Skarbu Litewskiego do Warszawy (po zajęciu przez Rosjan terenów Litwy) – nie wiemy.

⁷⁰ *Sbornik dokumentov*, s. 266–267.

⁷¹ L. Żytkowicz, *Stosunki skarbowe*, s. 118.

⁷² Z zabranymi obywatelom i z ekonomii królewskich razem 101 552 r.s., czyli ponad 600 tys. złp, H. Mościcki, *Generał Jasiński*, s. 188–189.

⁷³ R. Šmigelskytė-Stukienė, *Mykolas Kleopas Oginskis politikas, diplomatas, ministra ir jo pasų kolekcija*, Vilnius 2013, s. 141.

Bilans rozbieżności I

Wszystkie wskazane wyżej informacje sprawiły, że na tym etapie nie miałam jasności, czy dane te dotyczą jednej osoby, nazwijmy ją „Nielubowicz A”, która po roku 1785 dość radykalnie zmieniła styl życia i sposób zarabiania, czy może dwóch, a nawet większej liczby osób o tym samym imieniu i nazwisku (najczęściej podpisujących się: Nielubowicz):

- wojskowego, pracownika Metryki Litewskiej, deputata w 1773 r., kopysty Naruszewicza, podróżnika do Niemiec i sekretarza sejmu 1784 r. oraz autora jego *diariusza*;
- superintendenta w komorach celnych Wielkiego Księstwa Litewskiego do roku 1790;
- sekretarza Komisji Skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego od 1790 r., od 23 listopada 1793 r. komisarza Komisji Skarbu;
- autora (kopisty?) *Diariusza* sejmu 1793 r.

Odsiecz z Grodna

Poukładanie i powiązanie wątków życiorysu superintendenta w komorach celnych z sekretarzem Komisji Skarbu umożliwiła publikacja Iriny Kiturki z Grodna⁷⁴. Otóż pisze ona, że Mateusz Nielubowicz Tukalski, major wojsk litewskich, polecony przez Adama Sirmunta, rozpoczął 9 grudnia 1787 r. służbę jako superintendent komory celnej na spławie jurborskim⁷⁵. Pełnił ją do czasu, gdy po śmierci Franciszka Suchodolca powierzono mu 9 marca 1790 r. urząd sekretarza Komisji Skarbowej W.Ks. Litewskiego⁷⁶. Mielibyśmy zatem spójny życiorys Mateusza Nielubowicza Tukalskiego od 1787 do 1795 r., ale nadal nie jesteśmy pewni, czy urzędnik Komisji Skarbowej to wcześniejszy współpracownik Naruszewicza i towarzysz podróży księcia Stanisława. Wiemy jednak, że sekretarz Komisji Skarbu miał Nienkowicze i Mutwicę (akt recessu z 1795 r.).

Dane genealogiczne: odsiecz z Mińska i Wiednia

Od białoruskiego badacza Andrieja Macuka otrzymałam informację, że Mateusz Nielubowicz 30 września 1765 r. jako chorąży brał udział wraz z ojcem w popisie

⁷⁴ I. Kiturka, *Dziaržaŭnaja mytnaja služba*, s. 212.

⁷⁵ Według P.M. Pilarczyka (*Sądownictwo Komisji*) było to 19 grudnia 1787 r.

⁷⁶ I. Kiturka, *Dziaržaŭnaja mytnaja služba*, s. 212.

szlachty w Pińsku z parafią Lubieszowską i Dąbrowicką⁷⁷. Mariusz Machynia uzupełnił, że w czerwcu 1766 r. był chorążym w Regimencie Konnym Pińskim szefostwa Michała Kazimierza Ogińskiego⁷⁸. Z Mińska otrzymałam od Dzjanisa Lisejčka skany z księgi wywodowej (wywody, legitymacje szlachectwa) Tukalskich Nielubowiczów z roku 1832. O zaliczenie do rodowitej szlachty guberni mińskiej zwrócił się Adam Tukalski Nielubowicz, syn Mateusza, w imieniu swoim i braci. Nawiązałam też kontakt z Jerzym Nozdrynem Płotnickim z Wiednia, który interesuje się szlachtą pińską i gromadzi skany z litewskich i białoruskich parafii oraz archiwów, ponadto prowadzi stronę internetową poświęconą szlachcie pińskiej. Na podstawie udostępnionych przez tych badaczy danych udało się ustalić, że Mateusz Tukalski Nielubowicz był synem Antoniego (1704–1784)⁷⁹, w roku 1743 porucznika regimentu dragonii w wojsku W.Ks. Litewskiego, następnie majora, a od 14 grudnia 1774 r. pułkownika w wojsku litewskim, oraz poślubionej 24 maja 1744 r.⁸⁰ Joanny z Rychterskich (1728–1818)⁸¹. Rodzice nabyli w 1761 r. Nienkowicze. Dokładna data urodzenia Mateusza nie jest znana⁸², wiadomo tylko, że w Pińsku w październiku 1745 r. ochrzczono syna Nielubowiczów imieniem Mateusz Rafał. Miał cztery siostry: Zuzannę (chrzest 11 VIII 1746)⁸³, Annę Brygidę (chrzest 7 I 1748⁸⁴ – zm. 11 VIII 1762, pochowaną 14 VIII w Pińsku na cmentarzu parafialnym przy klasztorze oo. franciszkanów⁸⁵), Gertrudę Józefę (chrzest 18 III 1749⁸⁶ – zm. 25 II 1836 w Wiesznej i tam pochowana 27 II⁸⁷), wydaną 25 lutego 1770 r.⁸⁸ za Samuela

⁷⁷ Informacja od Andrieja Macuka; Nacyaŋal’ny gisťaryčny arhiŭ Belaruśi (Mińsk), (dalej: NGAB), f. 1777, op. 1, nr 8, k. 1131.

⁷⁸ M. Machynia, „Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1765–1768”, praca doktorska (mps na prawach rękopisu) w materiałach redakcyjnych PSB, s. 116, Jan Grabowski został szefem później (był już w 1770).

⁷⁹ Pochowany 3 maja 1784 r. w Nienkowiczach, Pińsk Zgony 1784, NGAB, f. 937, op. 4, nr 196, k. 336v.

⁸⁰ Pińsk Śluby 1744, NGAB, f. 592, op. 2, nr 15, s. 47; Pińsk Śluby 1772, NGAB, f. 592, op. 3, nr 24, s. 37.

⁸¹ Pińsk Zgony 1818, NGAB, f. 937, op. 4, nr 198, s. 141v; NGAB, f. 333, op. 9, nr 8, s. 1076.

⁸² Odpowiednie strony są uszkodzone, NGAB, f. 592, op. 2, nr 15, s. 47 (ślub); Pińsk Chrzty 1745, NGAB, f. 592, op. 2, nr 15, s. 71.

⁸³ Pińsk Chrzty 1746/6, NGAB, f. 937, op. 4, nr 196.

⁸⁴ Pińsk Chrzty 1748/1, NGAB, f. 937, op. 4, nr 196, s. 9.

⁸⁵ Pińsk Zgony 1762/296, NGAB, f. 937, op. 4, nr 196.

⁸⁶ NGAB, f. 592, op. 2, nr 15.

⁸⁷ Pińsk Zgony 1836/34, NGAB, f. 592, op. 3, nr 4.

⁸⁸ Pińsk Śluby 1770/230, NGAB, f. 937, op. 4, nr 196.

Rymóntta (1702?–1800), i Mariannę Fewronię (chrzest 25 VI 1750)⁸⁹, oraz braci Seweryna Stanisława (ochrzczonego 12 II 1752 w Pińsku)⁹⁰ i Tomasza Jana Ignacego (ur. 13 II 1755)⁹¹.

W Pińsku Mateusz Tukalski Nielubowicz poślubił 31 maja 1772 r. Bogumiłę z Rodziewiczów⁹². Jej rodzice nie są znani, ale wiadomo, że ojciec miał na imię Benedykt⁹³, a jej brat Teodor był w latach 1776–1780 horodniczym pińskim (to ów wspomniany przez Naruszewicza szwagier Mateusza), awansował 9 marca 1780 r. na cześnika, a 22 lutego 1790 r. – na pisarza ziemskiego pińskiego. Powołany na stanowisko sędziego ziemskiego w 1792 r., występował nadal jako pisarz ziemski (21 V 1793) i zmarł po 1796 r.⁹⁴

Mateusz i Bogumiła mieli sześcioro (ośmioro?) dzieci: córki Mariannę Teresę (ochrzczona 21 IX 1773 w Pińsku, zm. 21 VII 1848 w Nienkowiczach i tam 23 VII pochowana), Annę (ur. 10 IX 1774 w Nienkowiczach, ochrzczona 15 IX 1774 w Pińsku, poślubiona 28 I 1802 Wiktorowi Kurzenieckiemu, stolnikowi pińskiemu; zm. w Duboj 18 XI 1848 i tam, przy cerkwi prawosławnej, pochowana 22 XI) i Genowefę Scholastykę (ochrzczona 10 II 1779 w Nienkowiczach, tam zm. 1 IV 1780)⁹⁵ oraz synów Juliana, Adama i Benedykta. Julian według genealogii Płotnickiego urodził się w 1781 r. Zapewne ta data jest obliczona na podstawie wieku podanego w akcie zgonu, ale są powody, aby ją podważyć. Otóż w roku 1787 w Szkole Wydziałowej Warszawskiej uczył się dziesięcioletni Julian Nielubowicz (ur. ok. 1777). Podano, że pochodził on z województwa brzesko-litewskiego, a rok wcześniej wykazano ośmioletniego Jakuba Nielubowicza z Pińska⁹⁶. O tym Jakubie brak dalszych wzmianek; nie wiemy, czy był krewnym (zmarłym młodo synem?) Mateusza; na jakieś powiązania wskazuje pochodzenie

⁸⁹ Pińsk Chrzty 1750, NGAB, f. 592, op. 2, nr 15, s. 57v.

⁹⁰ Pińsk Chrzty 1752, NGAB, f. 592, op. 3, nr 24, s. 3.

⁹¹ <https://baza.rodno.pl/Polesie?p=tomasz+joan+ignacy;n=tukalski+nienkowiec> (dostęp: 21 IX 2024).

⁹² Pińsk Śluby 1772, NGAB, f. 592, op. 3, nr 24, s. 37.

⁹³ Rossijskij gosudarstvennyj istoričeskij archiv v Sankt-Peterburgu (dalej: RGIA), f. 1343-30-3274, s. 8.

⁹⁴ *Urzednicy Wielkiego Ksiestwa Litewskiego*, s. 381.

⁹⁵ Dane córka za <https://baza.rodno.pl/Polesie?p=genowefa+scholastyka;n=tukalski+nienkowiec> (dostęp: 21 IX 2024). Według sporządzonego w 1795 r. spisu mieszkańców Nienkowicz i Mutwicy z rodzicami mieszkało siedmioro dzieci: Marianna, Anna, ponadto Joanna i Antonina, urodzone zapewne po śmierci Genowefy Scholastyki (imiona synów się zgadzają), RGIA f. 1343-30-3274, s. 8 i nn.

⁹⁶ T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Wydziałowej Warszawskiej 1782–1789*, Warszawa 1901, s. 72.

z Pińska. Niewykluczone, że ów Julian był także z Pińska, wszak powiat piński leżał w województwie brzesko-litewskim i prawdopodobnie w tym przypadku może chodzić o jednego z synów Mateusza i Bogumiły. Julian, syn Mateusza, był od 2 marca 1797 r. deputatem wywodowym (członkiem Komisji Wywodowej) w pow. pińskim, od 10 kwietnia 1800 r. podsędzią w pińskim sądzie powiatowym, ponownie deputatem od 3 września 1803 r. i po raz trzeci od 3 września 1805 r., następnie sędzią granicznym powiatu pińskiego (od 1814) i sprawnikiem (od 1817) w sądzie ziemskim. Zmarł 6 listopada 1846 r. w Mutwicy⁹⁷.

Również data urodzenia następnego syna, Adama, nie jest udokumentowana⁹⁸. Wiadomo natomiast, że od roku 1797 pełnił funkcję asesora w niższym sądzie ziemskim powiatu pińskiego, a przez trzy kadencje (1814–1823) podsędka sądu ziemskiego tego powiatu. Adam prawdopodobnie był żonaty dwukrotnie: ok. roku 1818 poślubił Gertrudę Płaskowicką (w 1820 r. urodziła się im córka Anna), a parę lat później Felicjanę Wagner, córkę aptekarza z Pińska. Zmarł 1 czerwca 1838 r. w Plancie, pochowany został w Horodyszczu⁹⁹. Miał z Felicjaną trzech synów, w tym Mateusza Juliana (ur. 1823). Benedykt, trzeci syn Mateusza i Bogumiły, być może najmłodszy, na pewno nie urodził się około 1796 r.¹⁰⁰, bo – jak wiemy – w roku 1798 przywiózł ojcowskie papiery Tadeuszowi Czackiemu. Był w 1812 r. członkiem pińskiej „komisji dla wojennych potrzeb” z ramienia Mińskiego Komitetu Gubernialnego, pińskim sędzią granicznym (od 25 IX 1820), a następnie podsędkiem (od 16 IX 1823) i sędzią (od 5 X 1829) pińskiego sądu powiatowego. Zmarł 12 lutego 1856 r. w Nienkowiczach i został tam pochowany 15 lutego¹⁰¹. Miał z żoną Pauliną O’Brien czworo dzieci¹⁰², w tym Władysława (1834–1907), powstańca styczniowego, który był dziadkiem Hieronima Tukalskiego Nielubowicza, autora pierwotnego biogramu.

⁹⁷ Pińsk Zgony 1846/216, NGAB, f. 592, op. 2, nr 42.

⁹⁸ Wg genealogii J. Płotnickiego urodził się w 1782 r., ale brak potwierdzającego dokumentu; mało prawdopodobne wydaje się, by objął funkcję asesora jako piętnastolatek.

⁹⁹ Horodyszcze Zgony 1838/33, NGAB, f. 937, op. 4, nr 190.

¹⁰⁰ <https://baza.rodod.pl/Polesie?p=benedykt;n=tukalski+nielubowicz> (dostęp: 21 IX 2024); P. Płotnicki przesłał jeszcze skan ze spisu parafialnego z 1834 r., gdzie figuruje Benedykt jako czterdziestolatek; jednak jego siostra Marianna, której datę chrztu znamy, „odmłodzona” została o 11 lat (tu ma 47 lat), więc wiarygodność danych niepewna. Nadesłana już po złożeniu do redakcji kwerenda z Petersburga dostarczyła innych danych: Benedykt według nich był ochrzczony w 1793 r. (w 1831 r. miał 38 lat), RGIA, f. 1343-30-3274, s. 39v–40. Może więc jednak kto inny przywiózł Czackiemu materiały po Mateuszu Tukalskim Nielubowiczu?

¹⁰¹ Pińsk Zgony 1856/29, NGAB, f. 592, op. 3, nr 6.

¹⁰² <https://baza.rodod.pl/Polesie?p=benedykt;n=tukalski+nielubowicz> (dostęp: 21 IX 2024).

Dzięki wspomnianym materiałom z Mińska wiadomo ponadto, że Mateusz z cesji ojca otrzymał 31 grudnia 1774 r. dożywotnią dzierżawę dóbr skarbowych Ładoroż koło Pińska, a poza tym odziedziczył Nienkowicze i Mutwicę (intromisja w r. 1787). W roku 1787 miał już stopień majora w wojsku litewskim. Dane z ksiąg metrykalnych zaświadcza, że major Mateusz Tukalski Nielubowicz zmarł 5 czerwca 1797 r. w Nienkowiczach i tam został pochowany na cmentarzu przy cerkwi greckokatolickiej¹⁰³. Wdowa po nim, Bogumiła, zmarła 2 marca 1831 r. w Nienkowiczach¹⁰⁴.

Próba konkordancji

Wszystkie te dane o rodzicach i dzieciach, oparte na kwerendzie w aktach stanu cywilnego (księgach ziemskich i grodzkich oraz aktach parafialnych) zostały wprowadzone do hasła w PSB. Drogi dotarcia do nich pokazują, że istnieją w przestrzeni badawczej nieznane dotąd informacje, ich odnalezienie bywa skomplikowane, a o sukcesie czasem decyduje przypadek. Wzbogacony życiorys Mateusza Tukalskiego Nielubowicza, pomocnika biskupa Naruszewicza i autora diariusza sejmu 1784 r., stopniowo zyskuje *iunctim* z losami pracownika komór celnych litewskich z lat 1787–1790 i sekretarza, a potem komisarza skarbowego z lat 1790. Zdają się o tym przekonywać następujące fakty:

- sekretarz Naruszewicza był wojskowym; logiczne wydaje się, że będąc kapitanem w czasie współpracy z biskupem, awansował przed rokiem 1787 na stopień majora; a intendent i sekretarz Komisji Skarbowej był wszak majorem (Odsiecz z Grodna, Pilarczyk);
- sekretarz Naruszewicza był szwagrem Rodziewiczza i ojcem Benedykta: ojciec Benedykta i mąż Rodziewiczówny miał Nienkowicze i Mutwicę (pierwotny biogram, odsiecz z Mińska, odsiecz z Wiednia); sekretarz Komisji Skarbowej miał Nienkowicze i Mutwicę (*Sbornik dokumentov kasaŭšihśá*).

Twórczość

Ani dane z ksiąg wywodowych, ani tym bardziej metrykalne nie podają informacji o współpracy z Naruszewiczem, sekretarzowaniu sejmowi 1784 r., podróży

¹⁰³ Pińsk Zgony 1797, NGAB, f. 937, op. 4, nr 196, s. 372v.

¹⁰⁴ Pińsk Zgony 1831/27, NGAB, f. 592, op. 3, nr 2, s. 53v.

do Niemiec, ani o zatrudnieniu w litewskiej Komisji Skarbowej czy sporządzeniu diariusza sejmu 1793 r. O gromadzeniu ksiąg i zamięowaniach historycznych (poza listami Naruszewicza) wiemy ze wspomnianych na początku informacji Hieronima Tukalskiego Nielubowicza z Biblioteki Kórnickiej i materiałów PSB, a także z prac Mateusza pozostawionych w rękopisach oraz jednej ogłoszonej drukiem. Miano je w pamięci w Towarzystwie Królewskim Warszawskim Przyjaciół Nauk, gdy w przedmowie do *Historii narodu polskiego* Adama Naruszewicza wspomniano wśród współpracowników biskupa „biegłego w dziejach ojczystych” przyjaciela i ziomka, zmarłego przedwcześnie Mateusza Nielubowicza, byłego metrykanta¹⁰⁵.

Oprócz wspomnianych wyżej prac Nielubowicza istnieje rękopis „Wiadomości historyczne o miastach i wsiach polskich przez Nielubowicza (pod alfabetem ułożone)”, sprawiający wrażenie, że przynajmniej w części pisany był inną niż Mateusza ręką¹⁰⁶. Byłby to kolejny dowód na zainteresowanie naszego bohatera historią; wiadomo, że korzystał z tego rękopisu, powołując się na Nielubowicza, między innymi Tomasz Święcki¹⁰⁷. W latach 1825–1826 ukazała się drukiem rozprawa *O wojnie szwedzkiej w Polsce za Augusta II przez Karola XII prowadzonej*. Jej wydawcy nie byli pewni, czyjego autorstwa jest rozprawa, dysponowali jednak rękopisem sporządzonym ręką Mateusza Tukalskiego Nielubowicza. Tymczasem nieco bardziej archaiczny język tego dzieła wskazuje, że powstało ono w pierwszej połowie XVIII w. i sprawia wrażenie świadectwa uczestnika wydarzeń. Nie udało się na razie ustalić, z jakiego oryginału skopiował tę relację Nielubowicz, natomiast niewątpliwie błędnie przypisał mu autorstwo Karol Estreicher¹⁰⁸.

Według Tadeusza Czackiego Mateusz Tukalski Nielubowicz interesował się także twórczością ludową i zbierał w osobnym tomiku pieśni litewskie, żmudzkie i ruskie, a zainspirowany *Pieśniami Osjana* Jamesa Macphersona, szukał w nich motywów celtyckich¹⁰⁹. Te zbiory są znane tylko z przekazów. Możemy się domyślać, że mieszkając w Wielkim Księstwie Litewskim, na pograniczu z Wołyniem, Nielubowicz miał dostęp do litewskiego i ruskiego folkloru

¹⁰⁵ Przedmowa do *Historii narodu polskiego od początku chrześcijaństwa przez Adama Naruszewicza*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1824, nlb.

¹⁰⁶ BC, rkp. 1363 IV, s. 1–129. Píše o tym dziele Łukasz Gołębiowski w *O dziejopisach polskich, ich duchu, zaletach i wadach*, Warszawa 1826, s. 240.

¹⁰⁷ T. Święcki, *Historyczne pamiątki*, t. 1, s. 228.

¹⁰⁸ „Dziennik Warszawski” 2, 1825, 6, s. 218–258, 7, s. 296–324, 3, 1826, 8, s. 73–100; K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecie*.

¹⁰⁹ C. Hernas, *Wiek prefolklorystyki polskiej. 1700–1800*, „Pamiętnik Literacki” 54, 1963, 2, s. 300, 310–11; T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, Warszawa 1800, t. 1, s. 14–15, 79, 82, 89–90.

Pińszczyzny i Wołynia, a jeśli rzeczywiście był tożsamy z superintendentem, miałby okazję podczas służby w Jurborku zbierać również ludowe pieśni żmudzkie¹¹⁰. O malarskich zamiłowaniach informują nas jedynie wspomnienia rodzinne Hieronima Tukalskiego Nielubowicza.

Rekonstrukcja 1

Z pewną dozą prawdopodobieństwa można skompletować życiorys Mateusza Tukalskiego Nielubowicza, nazwijmy go „Nielubowiczem A” (o powodach będzie niżej), pozwalający połączyć w jedno omówione warianty¹¹¹.

Dane rodzinne i przebieg pracy zawodowej przedstawione zostały powyżej. Nieprawdopodobne zwroty kariery zdają się jednak nie wykluczać sylwetki człowieka, który po ukończeniu szkół jezuickich w Warszawie, zaczawszy służbę w wojsku litewskim pod boki ojca, pracował w Metryce Litewskiej, ożenił się w wieku 27 lat, rok później został deputatem na Trybunał Litewski, a poznawszy Adama Naruszewicza, podjął z nim współpracę. Dzięki biskupowi poznał środowisko dworskie Warszawy, zyskał sympatię Stanisława Augusta, który jednak nie dał mu posady archiwisty czy innego urzędu w kancelarii. Do rozstania z Naruszewiczem zapewne przyczynił się paszkwil nadesłany z Pińska jesienią 1781 r., uderzający w gorszący opinię publiczną romans biskupa smoleńskiego z Magdaleną z Eysymontów Jezierską. Nie wiemy, czy nasz bohater miał z tym związek. Król jednak zachował życzliwość dla Mateusza Tukalskiego Nielubowicza. Zapewne na jego prośbę monarcha posłał w czerwcu 1782 r. biskupa łuckiego Feliksa Turskiego do Brześcia Litewskiego, by tam poprzeć wybór panny Klary Rychterskiej, a więc pewnie krewnej (ciotki?) Nielubowicza

¹¹⁰ „Na Żmudzi znalazł Mateusz Nielubowicz w jednej pieśni wezwanie wojny podobne do szkockich, w zmoczeniu krwią włóczy i posłania drzewa opalonego do pokoleń innych, czyli klanów, których imię mało co przeistoczone na c l o n y w tej pieśni dostrzegł [– –]. Jak widać, w historyce Czackiego i Nielubowicza dostrzegamy podobne inspiracje, program i ograniczenia. Ale rzecz najważniejsza: obaj prowadzą rzeczywiście nowe badania, traktują pieśń jako źródło wiedzy o ludzie [– –] Mateusz Tukalski Nielubowicz, prawnik i historyk, oświeceniowy erudyta, nie ogłaszał drukiem własnych dociekań naukowych, wiemy jednak, że badania takie prowadził. Syn wileńskiego prawnika przekazał papiery po ojcu właśnie Tadeuszowi Czackiemu, prawdopodobnie z woli ojca. Obu badaczy łączy nazwisko Adama Naruszewicza – u niego terminuje Czacki, jemu pomaga w pracach nad *Historią narodu polskiego* (w latach 1779–1781) Mateusz Nielubowicz. Czy właśnie w gabinecie historyka, Adama Naruszewicza, zrodziła się polska etnografia?”, C. Hernas, *Wiek prefolklorystyki*, s. 310–311.

¹¹¹ Przeznaczony do druku w PSB, zeszyt 227.

na przeoryszę klasztoru brygidek¹¹². Wiosną 1784 r. władca wybrał go na towarzysza podróży do Niemiec dla swego ulubionego bratanka, księcia Stanisława Poniatowskiego, a potem dopomógł mu zdobyć urząd sekretarza sejmu grodzieńskiego 1784 r.

W nieznanych okolicznościach Mateusz uzyskał przed lub w roku 1787 awans (prawdopodobnie honorowy, a nie rzeczywisty) na majora wojsk litewskich. Z kolei znajomość z królewskim bratankiem mogła przynieść zamiłowanemu w historii erudycie, a zarazem ojcu powiększającej się rodziny, intratną posadę superintendenta w podległej Poniatowskiemu komorze celnej. Zarabiając w Jurborku, dziedzic Nienkowicz i Mutwicy (od 1787) miał możliwość poznawania i kolekcjonowania pieśni żmudzkich, ale dolegliwości reumatyczne spowodowały, że przeniósł się w roku 1790 do Grodna, gdzie został sekretarzem Komisji Skarbowej W.Ks. Litewskiego. Trwał na tym posterunku, skąd był oddelegowany do Warszawy, do powstałej w październiku 1791 r. Komisji Skarbowej Obojga Narodów (obalonej przez konfederację targowicką). Także w czasie sejmu grodzieńskiego, gdy podskarbisem był już Michał Kleofas Ogiński (pełniący wcześniej funkcję komisarza tego dykasterium)¹¹³, Nielubowicz pozostawał na stanowisku sekretarza skarbowego do czasu, gdy sejm grodzieński powierzył mu funkcję komisarza litewskiej Komisji Skarbowej. Zapewne tylko skopiował diariusz sejmu 1793 r. Porównanie pisma z listów Mateusza Tukalskiego Nielubowicza do króla z zachowanymi w BC rękopisami spisanych przez niego, z podpisami komisarza litewskiej Komisji Skarbowej¹¹⁴ i z rękopisem diariusza sejmu 1793 r. nie wyklucza takiej możliwości. Można bowiem mniemać, że pisane są jedną ręką. Jego udział w powstaniu 1794 r. i reces z roku 1795 zostały powyżej przedstawione, a pracowity żywot zakończył się w 1797 r.

„Bomba” z *Encyklopedii powszechnej* 1865 roku: „Nielubowicz B”

Powołując się na *Encyklopedię Orgelbranda*, ani Żytkowicz, ani prapraprawnuk nie wykorzystali zawartych w niej odesłań do jedenastego tomu „Przyjaciela Ludu”, czasopisma popularnonaukowego ukazującego się w Lesznie w latach

¹¹² Na miejscu okazało się jednak, że nominowana nie była zainteresowana awansem, a zakonnice miały inną kandydatkę; informacje S. Witeckiego na podstawie BC, rkp. 691 IV.

¹¹³ *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 159.

¹¹⁴ AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, sygn. 1/3/0/2/55a/55 (Archiwum Koronne Warszawskie seria 2, rosyjskie), 21 I i 25 II 1794.

1834–1849. Zresztą autor hasła encyklopedycznego, Sobieszczański, zamieścił tylko notkę o tej publikacji, nie odnosząc się do jej zawartości. Skorzystali z niej natomiast między innymi Jerzy Łojek i Zofia Libiszowska, pisząc dla PSB życiorys Michała Kleofasa Ogińskiego, oraz Ramune Šmigelskytė-Stukienė i Andrzej Załuski w swoich publikacjach o Ogińskim¹¹⁵.

Tekst w „Przyjacielu Ludu”, ogłoszony anonimowo, nosi tytuł *Kilka uwag nad dziełem: Mémoires de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais, czyli dopełnienie niektórych okoliczności niepomieszczonych przez autora, a niektórych sprostowanie, przez naocznego i nieodstępnego świadka od roku 1788 do końca roku 1793, zastosowanych tylko do tomu pierwszego, bo zawarte w dalszych trzech tomach rzeczy, piszącemu, jako nieobecnemu, nie są dostatecznie wiadome; pisane w Wilnie*¹¹⁶. Ta krytyka pamiętników Ogińskiego została uznana najpierw przez Tomasza Święckiego za dzieło Adama Tukalskiego Nielubowicza, rejenta i znawcy dziejów Polski¹¹⁷, a następnie przez Juliana Bartoszewicza¹¹⁸ (i za nim przez wymienionych wyżej autorów z XIX–XXI w.) za utwór Mateusza Tukalskiego Nielubowicza. Rzecz odnosi się do ogłoszonego w wersji francuskiej pierwszego tomu wspomnień Michała Kleofasa¹¹⁹ i świadczy o bliskiej zażyłości autora z Ogińskim w latach 1788–1794, zawiera też sporo informacji o samym jej autorze. Lektura wprawia w nie lada konsternację. Otóż autor – nazwijmy go, przyjmując atrybucję Bartoszewicza i następców, Nielubowiczem B – zaznacza, że pisze swoje uwagi w Wilnie w roku 1830. Podaje się za rówieśnika Ogińskiego (ur. 1765), za ucznia szkół warszawskich, opisuje swoją karierę, zaczęłą w roku 1787 od posady sekretarza u Jadwigi z Załuskich Ogińskiej¹²⁰. Tam, według własnej opinii, spodobał się odwiedzającemu ją wnukowi, Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu, który go wezwał do Warszawy z Wilna, dając mu posadę swego prywatnego sekretarza i nakłaniając do pilniejszej nauki języka francuskiego. Autor krytyki pamiętników pisze też o sobie,

¹¹⁵ Z. Libiszowska, A. Nowak-Romanowicz, *Ogiński Michał Kleofas h. własnego (1765–1833)*, PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 631, 632, 634; J. Łojek, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 Maja*, Lublin 1986; R. Šmigelskytė-Stukienė, *Mykolas Kleopas Ogińskis*; A. Załuski, *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Londyn 2003.

¹¹⁶ „Przyjaciel Ludu” 11, 1844, 1, nr 1, 2, 3.

¹¹⁷ T. Święcki, *Historyczne pamiątki*, t. 2, s. 190, 228, 234.

¹¹⁸ J. Bartoszewicz, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1861, t. 2, s. 466.

¹¹⁹ *Mémoires de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais, depuis 1788 jusqu'à la fin de 1815*, wyd. L. Chodźko, t. 1, Paris 1826.

¹²⁰ Była córką Karola, kuchmistrza litewskiego, 1° v. Krzysztofową Tyszkiewiczową, starościna retowską, 2° v. Tadeuszową Ogińską wojewodziną trocką (mąż zm. w 1783), u schyłku lat osiemdziesiątych już staruszką.

że był sekretarzem Komisji Skarbu W.Ks. Litewskiego¹²¹. Jako osobisty sekretarz i adiunkt legacji (to stanowisko załatwił mu przyrodni brat Ogińskiego, Feliks Łubieński, członek Deputacji Interesów Zagranicznych) towarzyszył Michałowi Kleofasowi w poselstwie do Holandii w 1790 r. Stamtąd ów autor jeździł, zapewne w roku 1791, do Warszawy, aby w imieniu Ogińskiego starać się o zaświadczenie, że dziedziczone (w przyszłości) po stryju Ksawerym Ogińskim¹²² majątki są swobodne (niezadłużone?) i by Michał Kleofas mógł dostać prywatną pożyczkę w Holandii. Był z nim prawdopodobnie też w Londynie. W *Kilku uwagach* krytykował opieszałość Ogińskiego w negocjowaniu pożyczki holenderskiej dla Rzeczypospolitej, podkreślając równoczesną dbałość o pożyczkę prywatną¹²³. Wciąż idąc za *Kilkoma uwagami*, dowiadujemy się, że autor sprawdził później u „żyjącego jeszcze pana [Kazimierza] Szwykowskiego”, który był sekretarzem legacji w Berlinie przy Stanisławie Jabłonowskim, czy prawdziwe są opowieści Ogińskiego o rozmowie z pruskim ministrem gabinetowym Ewaldem von Hertzbergiem w drodze powrotnej przez Berlin¹²⁴. W grudniu 1792 r. wyjechał z Ogińskim do Petersburga, gdzie zatrzymali się w hotelu Paris. Napisał też o okolicznościach nadania Ogińskiemu podskarbiostwa¹²⁵. Ponownie jeździł w imieniu Ogińskiego z Wilna do Petersburga, do faworyta carycy Platona Zubowa i sekretarza stanu w rosyjskim gabinecie Andrei Altestiego, aby zatwierdzić (upewnić) podskarbiostwo dla Ogińskiego. Z sejmu grodzieńskiego autor wyjeżdżał z Michałem Kleofasem Ogińskim latem 1793 r. (wrócili we wrześniu) do Sokołowa, gdzie Ogiński leczył się rtęcią¹²⁶. Podkreśla, że przez jego ręce jako sekretarza przechodziła w Grodnie cała korespondencja Michała Kleofasa z ambasadorem Rosji Jakobem Sieversem i dementuje stwierdzenie z *Mémoires*, że przez czas pobytu w Sokołowie Sievers nakłaniał go (Ogińskiego) listownie do powrotu na sejm. Po rozwiązaniu konfederacji targowickiej autor jeździł po kościołach grodzieńskich z żartobliwym „podzwonnym” (po kilka dukatów) od Ogińskiego dla pogrzebanej konfederacji.

¹²¹ „Przyjaciół Ludu” 11, 1844, t. 1, nr 1, s. 7.

¹²² Franciszek Ksawery Ogiński, kuchmistrz litewski, zmarł w 1814 r.

¹²³ Z. Libiszowska, A. Nowak-Romanowicz, *Ogiński Michał Kleofas*.

¹²⁴ Stanisław Jabłonowski, poseł nadzwyczajny w Berlinie z ramienia Sejmu Wielkiego. Ewald Friedrich von Hertzberg, minister spraw zagranicznych Prus w latach 1768–1791.

¹²⁵ Píše o tym Zofia Zielińska w komentarzu do listu Katarzyny II do Stanisława Augusta z 9/20 lutego 1793 r., *Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764–1796)*, oprac. Z. Zielińska, Warszawa 2022, t. 2, s. 387–389.

¹²⁶ R. Šmigelskytė-Stukienė, *Mihal Kleofas Oginiskij, politik, diplomat, ministr*, Minsk 2015, s. 95, 125.

W roku 1794 z kolei:

Po zabranii w Grodnie przez gen mjr służby rosyjskiej księcia Cicjanowa, pieniędzy, jakie się znajdowały w kassie byłej wówczas Komisji skarbowej litewskiej, wszyscy jej oficjaliści, między którymi i ja, jako też komisji sekretarz, w różne strony rozprzecznieni zostaliśmy. Później, po wyjściu księcia Cicjanowa z Grodna, każdy z nas starał się (ubezpieczwszy swoje matki i żony) dostać do miejsca, gdzie się znajdowała główna rewolucyjna rada centralna, to jest do Wilna. Wybrałem się tam więc i ja. I w drodze na pierwszej pocztowej stacji przed Wilnem, której nazwisko dziś przepominałem, przybywszy ze stacji Lejpun, znalazłem tam pana Ogińskiego z żoną [– –] dalej w podróż ku Grodnowi wybierającego się¹²⁷.

Uznał, że Ogiński ucieka za granicę (do czego sam mu się przyznał), zabrawszy sporo kosztowności. W dalszym ciągu, dementując i w tym przypadku wersję z *Mémoires*, autor opisał, jak tę rejteradę uniemożliwił skrzywdzony niegdyś przez Michała Kleofasa (jako podskarbiego) intendent spławu szczebrskiego Józef Huszcza¹²⁸. O dalszych dziejach Ogińskiego nie wspominał, rozstawszy się bowiem z Ogińskim z nieznanych nam powodów, nie był już wtedy świadkiem tych wydarzeń. Sam natomiast przyznał, że był sekretarzem „przy Wydziale Skarbowym Najwyższej Rady”, i tej Rady oficjalistą oraz że odbierał raporty o wyprawach wojskowych Michała Kleofasa do Iwieńca i Dyneburga¹²⁹.

Rekonstrukcja 2

Przedstawione w *Kilku uwagach*, a ponadto w przedmowie tłumacza do polskiego wydania *Mémoires de Michel Oginski*¹³⁰ informacje biograficzne pozwalają na prowizoryczną rekonstrukcję życiorysu ich autora i zarazem bohatera, nazwanego roboczo „Nielubowiczem B”:

- Urodzony około 1765 r. (równy wiek z Ogińskim), rodzice nieznani; matka żyła w roku 1794, on był już wtedy żonaty, ale najpewniej nie miał dzieci. Pracował najpierw u Jadwigi Ogińskiej, a potem u Michała Kleofasa w charakterze sekretarza (1787–1793). Wyjechał z Ogińskim w 1790 r. do Holandii, a może i do Wielkiej Brytanii, załatwiał jego sprawy

¹²⁷ „Przyjaciel Ludu” 11, 1844, t. 1, nr 3.

¹²⁸ Wersję z „Przyjaciela Ludu” podważa z kolei Ramunė Šmigelskytė-Stukienė (*Mihał Kleofas Ogiński*, s. 125), która prześledziła losy Huszczy i nie znalazła wspomianej tam jego degradacji, spowodowanej przez Ogińskiego.

¹²⁹ Ibidem, s. 23–24.

¹³⁰ *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach: od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 1, Poznań 1870.

majątkowe i urzędowe w Warszawie i w Petersburgu w latach 1791–1792, towarzyszył mu w Grodnie podczas obrad sejmu 1793 r., z przerwą na wyjazd do Sokołowa. Prawie nie rozstawał się w Ogińskim aż do końca roku 1793, gdy został sekretarzem Komisji Skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³¹. Także w czasach insurekcji 1794 r. był oficjalistą, sekretarzem „przy Wydziale Skarbowym Najwyższej Rady”.

- W Wilnie w roku 1830, po lekturze *Mémoires*, opracował *Kilka uwag*, prostując i uzupełniając ich tom pierwszy jako „naoczny i nieodstępny świadek od roku 1788 do końca 1793” tych wydarzeń.

Tyle ów autor opowiedział o sobie w *Kilku uwagach*. Tłumacz *Pamiętników o Polsce i Polakach*¹³² znał te uwagi i przypisał je „nie tak dawno zmarłemu w Warszawie panu Nielubowiczowi”. Ponieważ tłumaczenie opublikował Jan Konstanty Żupański w Poznaniu w roku 1870, można przypuszczać, że „nie-dawno” oznacza lata sześćdziesiąte, ewentualnie pięćdziesiąte XIX w. Miałby więc ów „Nielubowicz B” dożyć prawie stu lat i umrzeć w Warszawie. Tenże tłumacz Ogińskiego sugeruje, że krytyka ze strony Nielubowicza ukazała się po francusku już w roku 1826¹³³ i wywołała replikę francuskojęzyczną pt. *Observations sur la Pologne et les Polonais: pour servir d'introduction aux Mémoires de Michel Oginski* (Paris–Genève 1827). Otóż dzieło to, autorstwa Césara de Bellecour de Laugier, wcale nie jest polemiką z Nielubowiczem, a skrótem z dzieła włoskiego *Gl' Italiani in Russia, mémoire d'un Ufficiale Italiano, per servire alla Storia della Russie, della Polonia et dell Italia nel 1812*, pozytywnie zrecenzowanym w „Anthologie de Florence”. Jako na informatora autor powołuje się na bardzo dystyngowanego i kompetentnego Polaka, a utwór zawiera raczej podręcznikowe czy też przewodnikowe, rzetelne informacje o Polsce. Natomiast negatywne zweryfikowanie wskazówki podanej przez tłumacza we *Wstępie* do *Pamiętników o Polsce* Ogińskiego, dotyczącej wspomnianej polemiki stawia pod znakiem zapytania wiarygodność innych informacji z tego *Wstępu*.

Bilans zgodności i rozbieżności II

Spośród wymienionych powyżej faktów, roboczo przypisanych „Nielubowiczowi B”, korespondują z danymi biograficznymi „Nielubowicza A”,

¹³¹ *Kilka uwag*, „Przyjaciel Ludu” 11, 1844, t. 1, nr 1, s. 7.

¹³² Nie udało się ustalić, kto przełożył.

¹³³ Nie udało się ustalić, czy rzeczywiście, ewentualnie gdzie i pod jakim tytułem.

powodując dezorientację i wątpliwość, której (których) postaci dotyczą, następujące informacje:

- praca sekretarza litewskiej Komisji Skarbowej zarówno pod kierunkiem Stanisława Poniatowskiego, jak i potem Michała Kleofasa Ogińskiego (a pomiędzy – Ludwika Tyszkiewicza, 1790–1793);
- znajomość środowiska intendentów celnych: „Nielubowicz A” był najpewniej superintendentem; autor *Kilku uwag* („Nielubowicz B”) znał sprawę konfliktu między Ogińskim a superintendentem Huszczą;
- obecność w Grodnie 5 maja 1794 r. podczas zagarnięcia kasy Skarbu Litewskiego przez Cycjanowa, do czego przyznają się obaj;
- obaj deklarują udział w charakterze sekretarza w insurekcyjnym Wydziale Skarbowym.

Okoliczności, które sprawiają, że pewne fakty nie wydają się prawdopodobne lub są niemożliwe w biografii „Nielubowicza A”:

- w czasie, kiedy obowiązki nakazywały pobyt na spławie jurborskim (1787–1790), superintendent musiał mieć pozwolenie na każdy wyjazd i załatwić zastępcę; takie same wymagania dotyczyły pracy sekretarza w Komisji Skarbowej W.Ks. Litewskiego (1790–1793), co uniemożliwiłoby sprawowanie w tym czasie funkcji sekretarza Ogińskiego i wyjazd z nim do Holandii (1790–1791) oraz pobyty w Petersburgu (1792);
- zmarły w 1797 r. Mateusz Tukalski Nielubowicz nie mógł poznać wydanych w 1826 r. *Mémoires de Michel Oginski*, a tym bardziej napisać ich krytyki.

Wnioski i hipotezy

- a) szukam innej gałęzi Nielubowiczów,
- b) szukam innych Tukalskich;
- c) rozważam możliwość, że któryś z jego synów czy bratanków stryjecznych podsztył się pod ojca bądź stryja;
- d) szukam kogoś innego, kto był sekretarzem Ogińskiego.

ad a)

Wiadomo, że byli Nielubowicze vel Tukalscy Nielubowiczowie w powiatach słonińskim i wołkowyskim, a więc z województwa nowogródzkiego¹³⁴. W AGAD przechowuje się ich dokumenty legitymacyjne z guberni grodzieńskiej, pt. „Wywód

¹³⁴ Tak jak podaje *Encyklopedia powszechna*.

familii urodzonych Tukalskich Nielubowiczów herbu Kościesza” z 17 listopada 1817 r.¹³⁵ Rodzina udawała osiadłość w folwarku Borowszczyzna w powiecie słonimskim i w folwarku Dzieszkowce w powiecie wołkowyskim, przedstawiała sięgające 1625 r. metryki chrztu z parafii Porozów, w tym metrykę chrztu Mateusza Tukalskiego Nielubowicza z 20 maja 1747 r. Według tego wywodu był on najmłodszym synem Wawrzyńca Adamowicza (ur. 1659) i Róży Pawłowskiej, młodszym bratem Jana (ur. 30 X 1704) i Jana Aleksandra (ur. 18 V 1707); tenże Mateusz jest wymieniony jako sekretarz Komisji Skarbu Obojga Narodów, o czym świadczyć ma podpis na jednym z aktów sądowych z 31 marca 1792 r. Ów Mateusz Tukalski Nielubowicz zszedł bezpotomnie. Jednak przedstawione dokumenty budzą wiele wątpliwości: jeśli wydano metrykę chrztu Mateuszowi Tukalskiemu Nielubowiczowi w kościele w Porozowie (jest o niej tylko wzmianka, brak odpisu), to przypuszczenie, że był on synem 88-letniego ojca i o 43 bądź 40 lat młodszym bratem (z tej samej matki) Jana i Jana Aleksandra jest wręcz nieprawdopodobne. Nadto dowód na sprawowaną przezeń funkcję sekretarza w postaci podpisu na jednym z aktów w żaden sposób nie wystarcza do utożsamienia owego ochrzczonego w 1747 r. dziecka z sekretarzem Komisji Skarbu. W wywodzie brak dalszych wzmianek o tej postaci i posiadanym przezeń majątku; z daty wywodu wynika, że w 1817 r. już nie żył, więc nie mógł odnosić się do wydanych w 1826 r. *Mémoires* Ogińskiego.

ad b)

Byli Tukalscy, nieużywający członu nazwiska Nielubowicz, w Zelwie, miasteczku leżącym między Słonimem a Wołkowyskiem. Wśród nich funkcjonował w końcu XVIII w. Mateusz z żoną Agatą (ich dzieci chrzczono w Zelwie w latach 1797–1802). Jednak udało się wyjaśnić, że ci Tukalscy należeli do „pracowitych”, a wspomniany Mateusz zmarł w roku 1803¹³⁶. Hipoteza, że mógłby podszyc się pod erudyty Tukalskiego Nielubowicza, upadła.

ad c)

Synowie Mateusza Nielubowicza, którzy byli zbyt młodzi, aby móc sprawować funkcję sekretarza Michała Kleofasa Ogińskiego i jechać z nim w latach 1790–1791 do Hagi, mają dość dobrze udokumentowaną karierę w guberni mińskiej

¹³⁵ AGAD, rkp. 468 z zespołu 399: Akta osób i rodzin (Nabytki oddziału III), s. 4, 10–11, 21; nowa sygn. 1/399/0/-/468.

¹³⁶ https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=D&w=22br&rid=7406&search_lastname=Tukalski&search_name=Mateusz&search_lastname2=&search_name2=&from_date=&to_date=&rpp1=&ordertable (dostęp: 21 IX 2024).

w początkach XIX w. Żaden z nich nie nosił imienia ojca. Adam zmarł w roku 1838, więc chyba raczej nie nadesłał w roku 1844 (czy nawet nieco wcześniej) artykułu do „Przyjaciela Ludu”. Mógł to uczynić Julian, który zmarł w 1846 r., albo Benedykt, zmarły w 1856 r. Ten ostatni mógłby też zostać uznany w roku 1870 (a właściwie nieco wcześniej, bo nie wiemy, kiedy tłumacz napisał wstęp) za „nie tak dawno zmarłego pana Nielubowicza”, ale umarł w Nienkowiczach, a nie w Warszawie, jak podał ów tłumacz.

Poszukiwania wśród braci stryjecznych nie ujawniły innego Mateusza. Okazało się wprawdzie, że Antoni, ojciec naszego bohatera, miał braci Rocha i Ignacego, o których potomstwie brak informacji¹³⁷, oraz Walentego, cześnika żytomierskiego¹³⁸, nieżyjącego już w roku 1761. Z małżeństwa tego ostatniego z Agatą z Wysockich zostało dwóch synów, Tadeusz Tomasz (zm. ok. 1800) i Kazimierz. Wśród ich potomstwa nie ma wprawdzie żadnego Mateusza, ale jest spora gromada młodszych „panów Nielubowiczów”, związanych z powiatem słonimskim i chrzczonych w Nieświeżu, w kościele św. Michała¹³⁹, których dziejów ani kontaktów towarzyskich (w tym z redakcją „Przyjaciela Ludu”) nie znamy.

ad d)

W *Kalendarzyku politycznym* na rok 1794 nie pojawia się nazwisko osoby, która zastąpiła Mateusza Tukalskiego Nielubowicza na stanowisku sekretarza litewskiej Komisji Skarbowej po tym, jak postąpił na stanowisko komisarza tej komisji. Okazuje się, że dostał je (28 XI 1793) Walenty Przesmycki¹⁴⁰. Postać ta jest słabo znana, udało się jednak ustalić¹⁴¹, że zapewne on był w 1782 r. uczniem VI klasy w Szkole Wydziałowej Warszawskiej, tej samej, do której uczęszczali dwaj mali Nielubowiczowie. W monografii Leonida Żytkowicza jest wymieniony w administracji tworzonej po trzecim rozbiorze, w gronie czterech ekspedytorów departamentu ekonomicznego, jako były sekretarz litewskiej Komisji Skarbowej i Wydziału Skarbowego w Deputacji Centralnej Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁴². W tym charakterze pojawił się wśród urzędników w Najwyższym Rządzie Litewskim, wykonujących polecenia gubernatora Nikołaja Repnina w sprawie masy spadkowej po Adamie Naruszewiczu

¹³⁷ <https://baza.rodno.pl/Polesie?p=roch;n=tukalski+nielubowicz> (dostęp: 21 IX 2024).

¹³⁸ W *Spisach urzędników* nie występuje.

¹³⁹ NGAB, f. 319, op. 2, nr 2225, s. 6, 42–43v; NGAB, f. 319, op. 1, nr 36, s. 129–130v.

¹⁴⁰ P.M. Pilarczyk, *Sądownictwo Komisji*, s. 447.

¹⁴¹ T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Wydziałowej*, s. 72.

¹⁴² L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794–1797*, Wilno 1938, s. 96, 118–119.

(9 VI 1796)¹⁴³. Wspomina go także Ramunė Šmigelskytė-Stukienė jako pomocnika Michała Kleofasa Ogińskiego wśród personelu przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które 18 lipca 1790 r. rozpoczęło pracę w Hadze. Litewska badaczka dodała, że liczbę pracowników placówki dyplomatycznej uzupełnił osobisty sekretarz Ogińskiego, Mateusz Nielubowicz Tukalski¹⁴⁴. Dopiero jednak przy lekturze obszernego nekrologu z „Kuriera Litewskiego” ze stycznia 1832 r., informującego, że „dnia 18 na 19 zeszłego grudnia z rzetelnym żalem krewnych i przyjaciół przeniósł się do lepszego świata Walenty Przesmycki Radzca Kollegialny Kawaler Orderu czwartego stopnia Świętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza”¹⁴⁵ doświadczyłam *déjà vu*!

Czy „Mateusz Tukalski Nielubowicz B” to Walenty Przesmycki?

Dla pełniejszego zilustrowania doznanego zaskoczenia przytoczę obszerne fragmenty tego nekrologu:

Walenty Przesmycki przed siedmdziesięcią bez mała laty¹⁴⁶ urodził się w dawném[!] Królestwie Polskiem z rodziców zacnych i szlachejnych. Nauki pierwiastkowe odbywał w Szkołach Warszawskich za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego¹⁴⁷. [– –] Młodzieniec Przesmycki obdarzony rzadkimi od przyrodzenia zdolnościami a z pilnością i szlachejnym[!] współubieganiem się je doskonalać stawał zawsze w rzędzie celujących uczniów. Przytomny, śmiały i dobitny sposób tłómaczenia[!] się połączony ze stosowną do przedmiotu i piękną deklamacją ściągnał na niego niejednokrotnie uwagę uczonego Monarchy i zjednywał nauk opiekuna zachęcające pochwały. Po wywiesiu[!] na świat [– –] znalazł zaraz wstęp w Warszawie do pierwszych domów. Michał Xiążę Ogiński równego prawie z Walentym Przesmyckim wieku spotykając go po lepszych towarzystwach, dzieląc wspólne zabawy nie długo poufałe z nim się zaznajomił, poznał, oszacował talenta i nabrał do równiennika

¹⁴³ J. Platt, *Masa spadkowa po Adamie Naruszewiczu*, „Archiwum Literackie” 13: *Miscellanea z doby Oświecenia* 3, 1969, s. 337.

¹⁴⁴ R. Šmigelskytė-Stukienė, *Mihal Kleofas Oginskij*, s. 86; eadem, *Mykolas Kleopas Oginskis*, s. 87; w przypisie autorka przywołała tekst S. Meller, *Les relations politiques entre la Pologne et les Pays-Bas à l’époque de la Diète de quatre ans*, „Fasciculi Historici” 12, 1984, s. 33, w tej pracy jednak nie ma informacji o Przesmyckim.

¹⁴⁵ „Dodatek do Gazety Kuryera Litewskiego” 2, 4 I 1832.

¹⁴⁶ Niepełne 70 lat to może być także około roku 1765, a więc pasowałoby do kogoś „równego prawie wiekiem” z Michałem Kleofasem Ogińskim.

¹⁴⁷ W 1782 r. uczeń Walenty Przesmycki był w VI klasie, T. Wierzbowski, *Raporty Szkoły Wydziałowej*, s. 72.

braterskiej prawie przyjaźni. Okoliczność tą wyszła na szczęście Przesmyckiemu. Wysłany bowiem w poselstwie do Hollandyi Ogiński postarał się dla przyjaciela o tytuł Adjunkta legacji i z sobą zabrał go do cudzych krajów. Ile pobyt za granicą w towarzystwie Ogińskiego był Przesmyckiemu pożyteczny, sam to nie raz powtarzał. Mającemu dobre już zasady francuzkiego języka Ogiński zabronił był mówić z sobą inaczej jak tylko po francuzku. Przez co przyjaciel i podręczny Ambassadorsa tak się przyzwyczaił i wprawił do tłumaczenia się we francuzkim jak w rodowitym języku¹⁴⁸. Prócz tego czytał z pilnością dzieła francuzkie mianowicie historyczne i nabył dokładney znajomości powszechney i szczególny narodów historyi o czém się przekonywać można było w trafiających się sporach o fakta i daty, w których rzadko kiedy chybiał. Do tych korzyści dodać należy zwiedzenie i poznanie cenniejszych miast hollenderskich Hagi Amsterdamu Harlemu i wielu innych tudzież znaczney części niemieckich krajów, obeznanie się ze sprawami rządowemi, które, ile razy mu poruczano, ciągle i dyskretnie załatwiał¹⁴⁹. Z plonem udoskonalonych talentów i nabytej zdolności do dzieł urzędowych Przesmycki powróciwszy do oyczyzny poświęcił się bez przerwy na jej usługi sprawując pracowicie i ze zdolnością poruczane mu interessa publiczne. Zakres tey ogólney o Przesmyckim nekrologiczney wiadomości nie pozwala rozszerzać się długo nad każdym[!] jego urzędowaniem i szczególnych w nim zmarłego zasługach przebieżemy więc, w krótkości i treściwie, obszerny a rozmaity zawód jego publiczney służby.

Ta zaznaczona w nekrologu pilność, by „nie rozszerzać się długo”, ukrywa zapewne udział w powstaniu kościuszkowskim. Nie było bezpiecznie chwalić się udziałem w walkach z Rosją w chwili, gdy na uczestników rozgromionego niedawno powstania listopadowego spadały ciężkie kary i represje. Z tych względów pominięto także przystąpienie 3 sierpnia 1812 r. do pronapoleońskiej Konfederacji Narodu Polskiego i sprawowany wtedy urząd sędziego Sądu Głównego¹⁵⁰. Nekrolog informuje jeszcze o związkach młodego Przesmyckiego z literackim towarzystwem Warszawy stanisławowskiej, zwłaszcza z Franciszkiem Zabłockim, który przez jakiś czas był protegowanym Naruszewicza¹⁵¹ oraz z Franciszkiem Książninem, tłumaczem między innymi *Pieśni Osjana* Jamesa

¹⁴⁸ Ten fragment nekrologu prawie pokrywa się z informacjami zawartymi w *Kilku uwagach* („Przyjaciel Ludu”); adiunktem legacji miał być też Nielubowicz „B”, a trudno przypuszczać, że było dwóch adiunktów poselstwa; nieco inaczej przedstawione jest poznanie się z Ogińskim; Przesmycki wg nekrologu spotkał go w Warszawie, autor *Kilku uwag* – w Wilnie, natomiast całkiem zbieżne są uwagi o pomocy udzielonej adiunktowi w nauce języka francuskiego.

¹⁴⁹ Wspomniana dyskrekcja może dotyczyć m.in. udziału w staraniach Ogińskiego o podskarbiostwo litewskie, w wyjazdach do Petersburga i na kurację ręką.

¹⁵⁰ E. Łopaciński, *Akcesy do Konfederacji Warszawskiej rządu i obywateli Wielkiego Księstwa Warszawskiego*, „Ateneum Wileńskie” 11, 1936, s. 355.

¹⁵¹ *Korespondencja Adama Naruszewicza*, s. 27; E. Aleksandrowska, *Zabłocki Franciszek*, w: *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 5: U–Ż, Warszawa 2004, t. 5, s. 143.

Macphersona¹⁵². Te kontakty wskazywałyoby też na bliższe relacje z Czartoryskimi i środowiskiem Puław. Dalsze losy Przesmyckiego według nekrologu to stopnie w karierze urzędniczej w rosyjskiej administracji i odznaczenia. Sporo jest komplementów na temat jego erudycji, zwłaszcza w zakresie historii i literatury, z których wynika, że również on miał obszerny księgozbiór:

Biblioteka jego, złożona z książek wyborowych, dowodzi zdrowego i oświeconego gustu w czytaniu, pozostałe zaś rękopisma wierszem i prozą, świadczą, iż lubił pisać gruntownie. Ciekawość uczona skorzystać może z jego pamiętników rzucających niekiedy światło na wiele szczegółów historii czasu który przed jego oczyma upłynął. Obeznany z literaturą polską, biegły w historii, nieobcy naukom, których nabył przez czytanie, umiejący dobrze języki łaciński, francuzki, rossyjski[!], rozumieć zdolny niemiecki, obeznany poufale ze sprawami rządowymi wszystkich wydziałów, bo ledwo nie w każdym z nich służył, mógł Przesmycki w każdym[!] towarzystwie przepędzać czas z przyjemnością.

Przesmycki nie miał dzieci, a zmarł tydzień po śmierci żony, o której wiemy tylko, że miała na imię Aniela, pochodziła ze Zdanowskich i zmarła 11 grudnia 1831 r. na suchoty¹⁵³. Oboje zostali pochowani w Wilnie na cmentarzu Misjonarskim na Rossie, a ich nagrobek zachował się do dziś¹⁵⁴. Według nekrologu „Czuły krewny nie mając na pociechę lat podeszłych własnego w życiu potomstwa rodzicielską miłość przeniósł na swoją siostrzenicę Szanowaną Damę Professorowę Stubielewiczową i jej córkę Michalinę Oczapowską, które mu wywiązując się za tę czułość słodziły chwile życia kłopotliwe i troski nieodzielne od naysympatyczniejszego nawet na świecie bytu”.

Z życiorysu profesora fizyki uniwersytetu w Wilnie Stefana Stubielewicza¹⁵⁵ dowiadujemy się, że jego żona Aleksandra z Grewińskich (zm. 1850), siostrzenica Przesmyckiego, była „niepospolitą kobietą”. Według ustaleń Marka Minakowskiego rodzicami Aleksandry byli Magdalena z Przesmyckich i Szymon Grewiński¹⁵⁶. Wspomniana córka Stubielewiczów, Michalina (1810–1867), poślubiła w 1827 r. profesora gospodarstwa wiejskiego Michała Oczapowskiego¹⁵⁷.

¹⁵² E. Aleksandrowska, *Książkin Franciszek Borgiasz Dionizy Ignacy h. Dołęga*, PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 125.

¹⁵³ Metryki zgonów kościołów dekanatu wileńskiego za rok 1831, LVIA, f. 604, op. 20, n. 19, nr 455. Tamże pod nr. 469 akt zgonu Walentego Przesmyckiego, zamieszkałego przy ul. Ostrobramskiej. Wiadomość udostępnił białoruski badacz Henadzi Siemianczuk.

¹⁵⁴ <https://baza.polonika.pl/pl/obiekty/71833> (dostęp: 21 IX 2024).

¹⁵⁵ J. Kamińska, *Stubielewicz (Stubilewicz) Stefan (1762–1814)*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 100–103.

¹⁵⁶ <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=le.2570.1.5> (dostęp: 21 IX 2024).

¹⁵⁷ Z. Kosiek, *Oczapowski Michał (1788–1854)*, PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 522–525.

Za tezę, że Przesmycki był autorem *Kilku uwag* i bliskim współpracownikiem Michała Kleofasa Ogińskiego, utożsamionym (niesłusznie) z Mateuszem Tukalskim Nielubowiczem „B” przemawia fakt, że Przesmycki zmarł w Wilnie w grudniu 1831 r., mógł więc napisać *Kilka uwag*, które, jak wiemy, powstały w Wilnie w roku 1830. Wiemy, że urodził się około 1765 r., był przeto rówieśnikiem Michała Kleofasa Ogińskiego, uważany był za jego przyjaciela, uczył się w szkołach warszawskich, sprawował funkcję adiunkta poselstwa Ogińskiego w Hadze w latach 1790–1791 i występował w jego świetle. Został po Mateuszu Tukalskim Nielubowiczu sekretarzem litewskiej Komisji Skarbowej (28 XI 1793), a w źródłach jest wzmiankowany jako oficjalista skarbowy podczas insurekcji kościuszkowskiej. Przystąpił do powstania w tym samym dniu i miejscu, co Mateusz Tukalski Nielubowicz¹⁵⁸.

Tezę tę mogą podważyć fakty, że Ogiński nie wymienia go w swoich *Mémoires* (ale nie wymienia także Nielubowicza). Prace o Ogińskim mówią w kontekście poselstwa do Hagi o Nielubowiczu, odwołując się jednak głównie do *Kilku uwag*, nie podpierając tych informacji innymi zapisami źródłowymi (zawarte w życiorysie Ogińskiego wskazówki o francuskiej wersji *Kilku uwag* z roku 1826 i o replice na nie w 1827 r. nie znajdują potwierdzenia). Prace z dziejów dyplomacji nie wymieniają Przesmyckiego, ale pomijają też Nielubowicza¹⁵⁹. Ponadto zanotowane w nekrologu ciepłe wspomnienia o Ogińskim pozostają w pewnej sprzeczności z kąśliwymi opiniami i sprostowaniami, zawartymi w *Kilku uwagach*, choć ich autor starał się podkreślać też zasługi podskarbiego (i hetmana) litewskiego. Może te nieznane nam niesnaski maskuje zdanie o nieodłącznych ludzkich słabościach i podsumowanie, że „Korzystać przeto wypada z ziarna dobrych czynności Przesmyckiego, a na wiatr puścić nieważne plewy. Niech goni za nimi kto ma ochotę”¹⁶⁰. Ważna i na razie nierozwiązana sprzeczność to fakt, że nie mógł być raczej pomyłony bądź utożsamiany z „nie tak dawno [przed rokiem 1870] zmarłym w Warszawie panem Nielubowiczem” (przedmowa tłumacza do *Pamiętników* Ogińskiego z 1870 r.), gdyż, jak podałam, Przesmycki zmarł w Wilnie, ponadto prawie 40 lat wcześniej.

¹⁵⁸ *Akces Obywatelów i Mieszkańców Powiatu Grodzieńskiego*.

¹⁵⁹ J. Michalski, *Dyplomacja polska w latach 1764–1795*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2: 1572–1795, red. Z. Wójcik, oprac. J. Gierowski i in., Warszawa 1982, cz. 4.

¹⁶⁰ Nekrolog, „Dodatek do Gazety Kuryera Litewskiego” 2, 4 I 1832.

Podsumowanie, wątpliwości i wolne wnioski

W niezwykle sposób powtarzają się i nakładają na siebie w wielu punktach losy dwóch obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego, związanych z litewską Komisją Skarbu, których dzieli dystans około 20 lat i inne „gniazda”: Pińszczyzna Nielubowiczów i witebski czy orszański powiat, w których pojawiają się Przesmyccy (choć występowali też w okolicach Pińska). Ma się wręcz wrażenie, że zderzają się z sobą i prawie „depczą sobie po piętach”. Obaj kształcili się w Warszawie, obaj mieli zamiłowanie do literatury i historii, w jakiś sposób zetknęli się z Naruszewiczem. Zerwanie Mateusza Tukalskiego Nielubowicza z biskupem smoleńskim i dość nagły koniec rozwijającej się przyjaźni (1781) przypominają późniejsze rozstanie autora *Kilku uwag* z Ogińskim (1793–1794). Prawdopodobnie któryś syn (synowie?) Mateusza Nielubowicza miał szanse poznać się (zaprzyjaźnić?) z Przesmyckim w Szkole Wydziałowej Warszawskiej. Trudno też przypuścić, aby senior Nielubowicz nie zetknął się z młodym Walentym. Pewne jest, że spotkali się w Sokółce, podpisując 15 maja 1794 r. ten sam akt akcesu do insurekcji. Także utrwalone w źródłach ich charakterystyki zadziwiająco korespondują ze sobą: Mateusz – według Naruszewicza – „ludziom podobać się umie”, był grzeczny, miły, zabawny, a o Przesmyckim zapamiętano, że był „rozmówny ze szczęśliwą pamięcią pełen dowcipnych i krotofilnych odpowiedzi, anekdot[!] ciekawych i zabawnych zdarzeń historycznych, wierszy rozmaitych szarad zagadek itp., umiał tego wszystkiego zręcznie a zawsze stosownie do czasu miejsca i osób zażyć [– –] jak w sprawach publicznych był duszą koła urzędniczego, tak w zabawach ożywiał grono wesółych przyjaciół”¹⁶¹.

I jak tu się nie pomylić!

Rozważmy kilka nieudokumentowanych hipotez i domysłów, które towarzyszyły mi w pracy, a które mogą sugerować kierunki dalszych poszukiwań. Zacznę z przymrużeniem oka, od fikcyjnego przypuszczenia, że na towarzyskiego i uczonego Przesmyckiego mówiono żartobliwie „nasz Nielubowicz” lub podobnie – i z czasem zatarła się tożsamość. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że któryś z młodszych Nielubowiczów, synów (dalszych krewnych?) Mateusza, może szkolny kolega Julian (zm. 1846), albo Benedykt (zm. 1856) zaprzyjaźnił się z Przesmyckim i obiecał napisać w 1830 r. *Kilka uwag* ogłosić w sprzyjających okolicznościach. Jako anonimowy tekst umieścił w „Przyjacielu Ludu” (1844) i stąd poszła wieść, że autorem jest Nielubowicz. Ponieważ pierwsza wzmianka, którą znalazłam o Nielubowiczu jako autorze *Kilku uwag*, wspomina o Adamie Nielubowiczu, też nie można go (choć zmarł w 1838 r.) wykluczyć

¹⁶¹ Ibidem.

z kręgu przypuszczalnych pośredników¹⁶². Kolejna hipoteza to domysł, że dostarczono (nie wiadomo, kto) anonimowy tekst do „Przyjaciela Ludu”, a zawarte w nim informacje o autorze skonfrontowano z dostępnymi *Kalendarzykami Politycznymi*, w których jako sekretarz Komisji Skarbu W.Ks. Litewskiego figuruje Mateusz Tukalski Nielubowicz i połączono te fakty. Trop związany z „Przyjacielem Ludu” może prowadzić również do otoczenia Stanisława Platera, który wywodził się z rodziny zaangażowanej w politykę, gospodarkę i naukę W.Ks. Litewskiego i współpracował z tym wielkopolskim czasopiśmem. Może mieli z nim kontakt Nielubowiczowie, a może np. Oczapowski czy ktoś z jego otoczenia. Jeśli przyjmiemy, że istniał jednak inny Mateusz Tukalski Nielubowicz, może ten ochrzczony w Porozowie 20 maja 1747 r., związany z powiatem wołkowyskim i słonimskim, gdzie mieli spore majątności i wpływy Ogińscy, dostał się na dwór Michała Kleofasa i pojechał z nim do Hagi, ale on – skoro zmarł przed 1817 – nie mógł spisać krytycznych *Kilku uwag*. Nie ma po nim ani ewentualnym kolejnym Mateuszu Nielubowiczu Tukalskim innych śladów. Z przytoczonych powyżej ksiąg wywodowych grodzieńskich odnosi się wrażenie, że słonimscy Nielubowicze (chrzczeni w Porozowie) „pożyczyli sobie” Mateusza, sekretarza i komisarza Komisji Skarbowej W.Ks. Litewskiego, żeby podeprzeć swoje argumenty rodowodowe. Nie jest wykluczone, że ktoś bardzo nieżyczliwy Ogińskiemu chciał po publikacji *Mémoires* zdezawuować ich treść, a przynajmniej niektóre fragmenty, a uwagi tłumacza polskiej ich wersji na temat polemiki (*Observations sur la Pologne et les Polonais*) z francuską (nieodnalezioną) wersją *Kilku uwag* nie są wynikiem niewiedzy, a zawołowanym wskazaniem na środowisko emigrantów we Włoszech, konkretnie na Florencję, gdzie spędzali ostatnie lata dwaj niechętni sobie byli podskarbiowie litewscy, Michał Kleofas Ogiński (zm. we Florencji w 1833 r.) i Stanisław Poniatowski (zm. również we Florencji w tym samym roku)¹⁶³, niewątpliwie bardzo dystyngowany i kompetentny¹⁶⁴.

Jak było – trudno rozstrzygnąć. Możemy chyba przyjąć wersję, że pomyłono Nielubowicza z Przesmyckim, a jeśli komuś uda się znaleźć wspomniane w *Nekrologu* pamiętniki Przesmyckiego albo odgrzebać inne dowody w archiwach Litwy, Białorusi czy Rosji, to może znajdzie nie Ariadny, która pozwoli wydostać się z labiryntu niepewności i sprzeczności. Redakcyjne próby

¹⁶² T. Święcki, *Historyczne pamiątki*, t. 2, s. 234. Bartoszewicz podkreśla w przedmowie i sprostowaniach, że Święcki popełnił wiele błędów.

¹⁶³ J. Michalski, *Poniatowski Stanisław h. Ciołek (1752–1833)*, PSB, t. 27, Wrocław 1983; M. Brandys, *Nieznany księżę*.

¹⁶⁴ Jak ów wspomniany informator autora *Observations sur la Pologne et les Polonais*.

przedarcia się przez źródła i literaturę zaowocowały „pospolitym ruszeniem”, angażującym ludzi dobrej woli z Krakowa, Bochni, Warszawy, Mińska, Kórnik, Poznania, Skórzewa, Białegostoku, Katowic, Cieszyna i Wiednia. Pragnę więc gorąco podziękować Lilii Kowkiel, Ewie Danowskiej, Dorocie Dukwicz, Urszuli Kosińskiej, Aleksandrze Skrzypietz, s. Annie Sudujko, Ewie Szklarskiej, Elżbiecie Wierzbickiej, Ewie Zielińskiej, Zofii Zielińskiej, Adamowi Danilczykowi, Andrzejowi Haratymowi, Jackowi Kowalkowskiemu, Grzegorzowi Kubackiemu, Dzjanisowi Lisejczykaŭowi, Andriejowi Macukowi, Mariuszowi Machyni, Jerzemu Nozdryn timer Płotnickiemu, Piotrowi Miłoszowi Pilarczykowi, Pawłowi Prokopowi, Andrzejowi Rachubie, Dariuszowi Rolnikowi, Henadziowi Siemianczukowi, Andrzejowi Sikorskiemu, Stanisławowi Witeckiemu i Andrzejowi Zakrzewskiemu. Dzięki nim udało się zebrać spore *dossier*, dotrzeć do trudno dostępnych materiałów i na przykładzie rekonstrukcji życiorysu postaci może drugoplanowej, ale fascynującej i zagadkowej, pokazać warsztat redaktora PSB.

